

BIBLIOTEKA KRAKÓW

VII/VIII 2025 | NR 7/8 (92/93)
ISSN 2544-445X

INFORMATOR CZYTELNICZO-KULTURALNY



**Wywiad z Karolem
Suszczyńskim**

s. 3-4

**Literacki kompas
w Bibliotece Kraków**

s. 5

***Spacerownik prądnic
już dostępny!***

s. 16



Na okładce: Żaglowiec na Morzu Północnym,
fot. Jan Brodowski

Redaktor naczelna: Izabela Ronkiewicz-Brągiel
Z-ca redaktor naczelnej: Paulina Knapik-Lizak

Redakcja: Agnieszka Bisikiewicz, Jan Brodowski,
Paweł Czachor, Artur Czesak, Joanna Gruszka,
Anna Grychowska, Ludmiła Guzowska,
Anna Jędrzejowska, Małgorzata Koźma,
Radosław Kurzeja, Greta Lemanaitė,
Janusz M. Paluch, Anna Piechota,
Tomasz Radochoński, Agnieszka Sabak,
Ewa Strach, Anna Szczerbowska,
Piotr Wasilewski, Barbara Zajączkowska

Fotografia we wstępie: Radosław Kurzeja

Opracowanie redakcyjne, korekta:
Agnieszka Sabak, Anna Piechota

Wydawca:



**Biblioteka
Kraków**

pl. Jana Nowaka-Jeziorańskiego 3,
31-154 Kraków

Kontakt:

Sekretariat: tel. 12 61 89 100

(czynny w godz. 8:00–15:30)

E-mail: sekretariat@biblioteka.krakow.pl

Projekt graficzny: Anna Sowińska

Skład i przygotowanie do druku: Pracownia Słowa

Nakład 2200 egz.

ODWIEDŹ NAS NA:

biblioteka.krakow.pl
krakowczyta.pl

facebook.com/BibliotekaKrakow
instagram.com/biblioteka.krakow



#bibliotekakrakow #biblioteka #nck #komiks
#nowahuta #książka #czytambolubie #kraków
#informatorycznoliteracka #kulturalny
#krakówmiastoliteratury



Izabela Ronkiewicz-Brągiel
Redaktor naczelna

Wysoka fala, daleki brzeg

Uwaga, uwaga! Nadchodzi wysoka fala bibliotecznych pikników, warsztatów, spotkań, wystaw, gier i zabaw nie tylko w bajkowym ogrodzie Biblioteki Głównej, ale też w innych filiach Biblioteki Kraków. Już 5 lipca zaczynamy piknikiem literackim pod hasłem „Ahoj, przygodo!”, a tematem następnych (2 i 23 sierpnia) będą literatura fantastyki i historyczna. Wydarzenia są dofinansowane ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Zanim jednak przybędziecie do nas w lipcu, prezentujemy, jak bawiliśmy się na gali wręczenia Nagrody Żółtej Ciżemki. Zobaczcie fotorelację, a po nagrodzone książki Pawła Beręsewicza i Aleksandry Czudżak sięgnijcie koniecznie – są dostępne na naszych półkach.

Ponadto: dyrektor Teatru Groteska Karol Suszczyński zaprasza do tego naprawdę niezwykłego miejsca i opowiada o swoim dzieciństwie i tacie – artyście cyrkowym w rozmowie z Agnieszką Staniszewską-Mól; podsumowujemy spotkania z cyklu „Desant z Bibliotece Kraków”, a było i będzie na bogato; Anna Grychowska zabiera nas na wycieczkę po Normandii; Elżbieta Zajączkowska wyrusza z Jackiem Malczewskim do Anatolii; a wisienką na torcie jest – z czego jesteśmy szczególnie dumni – jedno z fantastycznych opowiadań nagrodzonych w konkursie „Czarodziej Harry we współczesnym Krakowie” autorstwa 13-letniej Zosi Kubik.

Jesteście gotowi? Żagle na masz!



Z cyrku przez Dzbądzek na deski Groteski

Rozmowa z **Karolem Suszczyńskim**, dyrektorem Teatru Groteska

Rozmawiamy zaledwie parę dni po wielkim wydarzeniu, którym rokrocznie są Smoki nad Wisłą. Mieszkańcy wciąż jeszcze żyją wspomnieniami, Internet zasypany jest jak zwykle opiniami. To z powodu Smoków musiałam trochę poczekać, aż dyrektor Teatru Groteska będzie miał czas na naszą rozmowę...

A.S.-M.: Żyjesz? Odespałeś?

K.S.: Jeszcze się nie otrząsnąłem. Po smokach spałem szesnaście godzin, podczas gdy czasem potrafię spać raptem cztery. I zwykle, czy chcę czy nie, sam się budzę punkt szósta, nieważne, czy to dzień pracujący czy weekend, niestety.

A to współczuję gorąco tych pobudek. Siedzimy w Teatrze Groteska w Twoim gabinecie. Kiedy pierwszy raz w życiu tu byłeś jako widz?

Chyba na spektaklu dyplomowym moich studentów. A nie, czekaj, jeszcze wcześniej [K.S. łapie szybko laptopa i grzebie w sieci]. Mam! Materia Prima 2017 rok. Przyjechałem jako recenzent z kwartalnika „Teatr La-lek” albo „Scena”. Pamiętam, że dostałem hotel, ale w ramach rewanżu zobowiązano mnie do przeprowadzenia dwóch rozmów z gośćmi.



I w kostiumie Tygrysa. Fot. archiwum domowe

A ile lat ma Karol Suszczyński, gdy pierwszy raz ląduje w ogóle na widowni jakiegoś teatru?

A wiesz, że nie pamiętam? Mama zabierała mnie już, jak byłem mały [mowa o Magdalenie Ślusarskiej, kiedyś dyrektorce Instytutu Książki – A.S.-M.]. Tata z kolei był artystą estradowym, więc wychowałem się częściowo w cyrku, a przecież teatr lalek jest w jakimś sensie na styku cyrku i kultury wysokiej.

Mieć tatę artystę cyrkowego – to faktycznie bardzo nietuzinkowa sprawa, dla Twoich kolegów musiało to brzmieć niemal egzotycznie. To była jakaś cyrkowa tradycja rodzinna?

Absolutnie! To była zupełnie spontaniczna historia. Dziadkowie ze strony taty przyjechali do Warszawy ze wsi i on się urodził już w stolicy. Ukończył szkołę zawodową, ale był trochę rozrabiak i często szukał przygód. Przede wszystkim jednak był bardzo uzdolniony sportowo. Pewnego dnia babcia wróciła z pracy, a tu kartka: tata łaskawie poinformował, że pojechał w świat z cyrkiem.

Daleko?

Gdzieś po Europie. Wrócił po pół roku.

Spotkałam się z opinią, że lalkarstwo studiują ci, którym nie udało się z aktorstwem.

Faktycznie często lalkarstwo to wybór numer dwa. Też najpierw myślałem, żeby zostać aktorem, ale pojawiły się problemy. Na maturze z historii z fantazją ozna miłem, że Piotr I odkrył ropę pod Moskwą i oblałem, a poprawka ustna była we wrześnie.

I nie dało się w efekcie złożyć papierów na studia.

Udało się, ale nie przeszedłem nawet pierwszego etapu. Została inna opcja: zaoczna wiedza o teatrze na Akademii Teatralnej w Warszawie. Po dwóch latach dostałem się w końcu na lalki do Białegostoku. Potem skończyłem oba kierunki, ale nie chciałem już pracować jako aktor. Poszedłem więc do telewizji i zostałem lektorem w Superstacji. Po miesiącu zarobiłem pięćset złotych – to było naprawdę mało. Nauczyłem się więc obsługi magnetowidów i systemów emisyjnych, po czym całą ekipą przeszliśmy do Polsat News. Byliśmy młodzi,



Dyrektor Teatru Groteska w pełnej gali. Fot. M. Zimakiewicz

dobrze zarabialiśmy, czego chcieć więcej. Jednak po kilku latach pojawił się jakiś głód. Zacząłem na potęgę czytać literaturoznawcze książki...

...co skończyło się doktoratem.

I to z wyróżnieniem. Najpierw jednak wróciłem na uczelnię, gdzie pracuję do dziś.

A powiedz nam coś, czego ludzie raczej o Tobie nie wiedzą.

Hmm. Może to, że najbardziej na świecie chciałbym uprawiać ogród? Kiedyś nawet myślałem o studiowaniu uprawy roślin, ale nie znośiłem w szkole średniej biologii, bo to jednak w dużej mierze zależy od nauczyciela. Mam najróżniejsze rośliny w domu, niektóre zwiezione ze świata nielegalnie.

Czyli zgaduję, że Twoim królestwem jest również działka w... – tu podaję moją ulubioną nazwę miejscowości ever – Dzbądzku. Skąd ten Dzbądzek, słuchaj? Fascynuje mnie to onomastycznie i na każdą Twoją relację stamtąd na Fejsie reaguję entuzjastycznie.

Dostałem w spadku po dziadkach, bo nikt inny z rodziny nie chciał się nią zajmować. Z Krakowa mam tam niestety aż 400 km i zbyt rzadko teraz jeżdżę. Ale planuję tam emeryturę!

► **Zmieniam temat. Odkąd kieruję Biblioteką Kraków, mam okazję przeżywać zaskakująco miłe chwile, gdy czytam książki zgłoszone do Nagrody Żółtej Ciżemki, czyli te adresowane do dzieci i młodzieży, i w efekcie... jestem znów tą zaczytaną nastolatką! To bardzo relaksujące i wręcz terapeutyczne. Czy jako dyrektor teatru, który tak silnie nakierowany jest na repertuar dziecięcy, masz podobnie?**

Tak i nie. Teatr lalek jako sztuka tylko dla dzieci to spadek po komunie. Ja uwielbiam teatr lalek dla dorosłych – kręci mnie to i zawodowo, i naukowo. Tekstów dla młodszych widzów szuka teraz głównie nowa kierowniczka literacka. Ale np. dzięki naszej współpracy, Teatru i Biblioteki, poznałem całą serię o kurach Justyny Bednarek, gdy dostała właśnie Nagrodę Żółtej Ciżemki. I szybko przyszła mi do głowy myśl, że warto te kury prędzej czy później wystawić na scenie. Kura to zwierzę niezwykle sceniczne! Choć całość jest trudna do przełożenia na deski teatru, bo nie da się – przy tej dynamice akcji – zrobić tego bez widocznego aktora, to jestem pewien, że jak już się uda, to kolejki do kasy będą się ustawiać jak teraz na *Misia Tymoteusza*.

Czyli nieprzebrane tłumy wielbicieli Justyny Bednarek muszą śledzić repertuar Groteski. Póki co będą jeszcze przez najbliższe lata oglądali spektakle w obecnej Waszej siedzibie przy ulicy Skarbowej. Ale – wtajemniczmy tych, którzy jeszcze nie wiedzą – przyszłość Teatru Groteska to nowa siedziba na Wesołej, obok mającej się tam pojawić mediateki, której Kraków do tej pory się nie doczekał, mimo że to od dawna standard w dużych miastach. Bardzo się cieszę, że będziemy sąsiadami.

Nasza obecna siedziba to architektoniczna pułapka, budynek dla wysportowanych. Rodzice z dziećmi, często z wózkami, muszą się wspinać na wysokie piętra po schodach. I w tym budynku nigdy nie byłoby inaczej. Brak hydrauliki i rękawów w scenie blokuje rozwiązania technologiczne. Poza tym aktorzy, chcąc czy nie chcąc, często psują dzieciom całą magię teatru – bowiem na oczach swoich małych widzów wychodzą ze wszystkimi tym samym wyjściem z budynku, już bez charakteryzacji, zupełnie odczarowani.

No i to także gigantyczne wyzwanie logistyczne dla Was, pracowników.

Oczywiście. Kiedyś trzeba było wnieść na czwarte piętro fiata Tico – to naprawdę był karkołomny wyczyn. Do tej pory go nie znieśliśmy. Ale ciężkie elementy scenografii są wnoszone i znoszone co trzy dni. Świętujemy w tym roku 80-lecie Teatru Groteska, a ja czekam na jubileusz już w nowej siedzibie, która zniesie te wszystkie ogromne utrudnienia. Obyśmy przed setką doczekali.

Masz dla nas jakąś smakowitą anegdotę o jakiejś wpadce w trakcie spektaklu?

Myślę, myślę... ale raczej Cię zmartwię, bo chyba nic nam się nie przytrafiło takiego. Za to uwielbiam opowieść, którą przypisują sobie różne teatry, choć najpewniej miała miejsce w lubelskim Teatrze im. Andersena – trwa spektakl i z pierwszego rzędu nagle słychać: „Babciu, to ja już wolę do kościółka...”.

Książki to ważna część Twojego życia, prawda?

Gdy przeprowadziłem się do Krakowa, pierwszą rzeczą, która pojawiła się w mieszkaniu, był regał na książki. W moim rodzinnym domu książki były wszędzie. Mama jest zdecydowanie bibliofilką.

Dopowiedzmy to: po wygranej w konkursie na dyrektora Teatru Groteska przeprowadziłeś się do Krakowa wprost ze stolicy, bo jesteś warszawiak. Ale nie niepokój się, wybaczymy Ci. Zwłaszcza, że jam też z tamtych stron...

W Krakowie pierwszy raz byłem w podstawówce, na wycieczce szkolnej. Jestem warszawiakiem, ale dzieciństwo w dużej mierze spędziłem z ojcem za granicą w cyrku. To było cudowne – prawie codziennie byliśmy w innej miejscowości.

A w wolnym czasie dla relaksu po co zazwyczaj sięgasz do czytania?

Kryminały, książki fantasy albo science fiction. I jeśli pojawia się coś nowego Johna Irvinga, to koniecznie. I to natychmiast.

Polska literatura?

Zdecydowanie mniej. Choć na działce w Dźbądzku stoi tego mnóstwo, wszystkie Bondy i Mrozy, bo zwozi je tam mama.

To kiedyś wbiję do Dźbądzka, bo bywam w okolicy przejazdem, a Bondy i Mrozy też mam do nadrobienia. Pożyczysz coś?

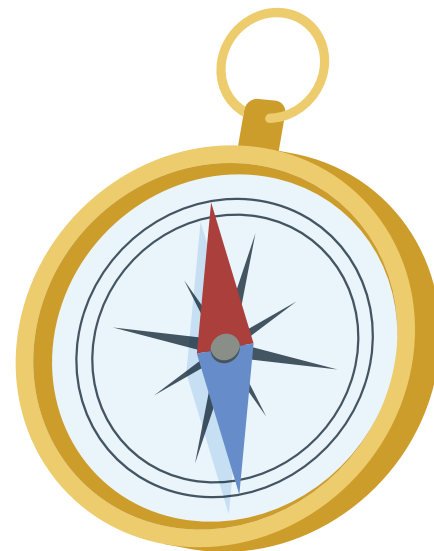
Wpadaj, pożyczę...

**| Rozmawiała:
Agnieszka Staniszevska-Mól**



Karol Suszczyński, w tle widok z dachu Teatru Groteska. Fot. archiwum domowe

Literacki kompas – kierunek fantasy, historia i przygoda!



Drodzy Czytelnicy, spieszymy Wam donieść, że również w tegoroczne wakacje ogród przy ul. Powroźniczej 2 otworzy dla Was swoje podwoje, wypełni się istic literacką atmosferą, nabierze fantastyczno-historyczno-przygodowego charakteru, będzie aż kipiał od książkowych atrakcji i tętnił znakomitą literaturą! Oj, będzie się działo! Spotkania autorskie, warsztaty ilustratorskie, warsztaty edukacyjne, konkurs na strój – to tylko niewielki wycinek atrakcji, które przygotowaliśmy specjalnie dla Was. „Literacki kompas” – to w tym roku hasło – klucz do wakacyjnych wypraw w krainę literatury. Zapraszamy!

Tegoroczna formuła piknikowych wydarzeń zakłada organizację trzech literackich weekendów, na które złożą się piątkowe spotkania autorskie w trzech filiach Biblioteki Kraków oraz trzy sobotnie literackie pikniki, które tradycyjnie już odbędą się w urokliwym ogrodzie Biblioteki Głównej przy ul. Powroźniczej 2. Tym razem kierunek literackich podróży wyznaczą odmiany gatunkowe powieści: przygodowa, fantastyczna oraz historyczna.

Hasłem przewodnim pierwszego literackiego pikniku będzie literatura przygodowa. Weekend przygodowy zainauguruje piątkowe spotkanie w Filii nr 20 z Marcinem Koziołem, które odbędzie się już 4 lipca. Autor znanych książek dziecięcych zaprosi uczestników w wieku od 10 do 15 lat do wzięcia udziału w spotkaniu wokół książek

z serii „Detektywi na kółkach”. Będzie to na pewno wyśmienita przygodowa uczta! A już 5 lipca zaprosimy Was do udziału w pierwszym literackim pikniku, który odbędzie się w ogrodzie Biblioteki Głównej, w trakcie którego wyruszymy tropem przygody i akcji. Będą na Was czekały warsztaty ilustratorskie z Danielem de Latourem, warsztaty z edukatorami z firmy „Poznajemy Świat”, spotkanie autorskie z Joanną Olech, warsztaty tworzenia ekotreb oraz tworzenia mapy skarbów, konkurs na strój i wiele innych.

Kolejny literacki weekend odbędzie się pod szyldem literatury fantasy. W piątek 1 sierpnia zaprosimy młodzież i dorosłych do udziału w Filii nr 8 w spotkaniu z Katarzyną Bereniką Miszczuk, autorką słynnej serii anielsko-diabelskiej. Na 2 sierpnia zaplanowaliśmy literacki piknik fantastyczny, który zabierze Was do krainy magii i fantazji. Ogród Biblioteki Głównej stanie się w tym dniu czarodziejskim miejscem, w którym nie tylko będziecie mogli spotkać magiczne bajkowe postaci, ale także wziąć udział w smoczych warsztatach ilustratorskich z Nikolą Kucharską, obejrzeć fantastyczny stand-up Gadającego Świstaka czy też wziąć udział w konkursie na strój oraz w urodzinach słynnego czarodzieja. Oczywiście uchylamy tu za ledwie rąbka tajemnicy. Będzie się działo znacznie więcej!

Ostatni literacki weekend będzie oscylował wokół historii. Zainauguruje go piąt-

kowe (22 sierpnia) spotkanie w Filii Kosmos (nr 58) z Zuzanną Orlińską, autorką książki *Z Bożej łaski Jadwiga, król* nominowanej do 2. edycji Nagrody Żółtej Ciżemki. A w sobotę 23 sierpnia zabierzemy Was w podróż historyczną do ogrodu Biblioteki Głównej, gdzie będziecie mogli wziąć udział m.in.: w spotkaniu autorskim z Wiesławem Drabikiem, warsztatach ilustratorskich z Katarzyną Kołodziej oraz w kolejnej odsłonie konkursu na strój i oczywiście w wielu innych aktywnościach! A wszystko to odbędzie się w ramach projektu „Literacki kompas” dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Śledźcie uważnie naszą stronę www.biblioteka.krakow.pl oraz profile w mediach społecznościowych. Znajdziecie tam szczegółowe informacje i programy wydarzeń. Przybywajcie zatem podróżnicy głodni literackich (i nie tylko) wrażeń, by zanurzyć się w świecie literatury i przekonać się, co oznacza tytułowy literacki kompas!

| Małgorzata Koźma



Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Literackie świętowanie w ogrodzie Biblioteki Kraków



nagroda
żółtej
cizemki

W sobotę 14 czerwca w ogrodzie Biblioteki Głównej odbyła się uroczysta gala wręczenia Nagrody Żółtej Cizemki, wyróżniającej najlepsze książki dla dzieci i młodzieży. Wydarzenie było częścią literackiego pikniku, który przyciągnął miłośników książek w każdym wieku.

Tegorocznymi laureatami Nagrody Żółtej Cizemki zostali Paweł Beręsewicz za książkę *Dziewięć czerwonych iksów* (kategoria: tekst), wydaną przez Wydawnictwo Literatura, oraz Aleksandra Czudząka za książkę *Jak nazwać pieszka?* (kategoria: grafika), wydaną przez Wydawnictwo Wolno. Laureaci otrzymali nagrody finansowe ufundowane przez Prezydenta Miasta Krakowa Aleksandra Miszańskiego oraz wyjątkowe statuetki. Wręczenie nagród dopełnione zostało spotkaniem i warsztatami z laureatami, dzięki którym uczestnicy mogli bliżej poznać ich twórczość. Aktorzy Teatru Groteska zaprezentowali na scenie fragmenty nagrodzonej książki Pawła Beręsewicza, ożywiając jej treść.

Podczas literackiego pikniku odbył się także finał konkursu „Czarodziej Harry we współczesnym Krakowie”. Autorzy najlepszych opowiadań osadzonych w Krakowie i przedstawiających przygody bohatera kultowej serii o Harrym Potterze otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz nagrody ufundowane przez Bibliotekę Kraków i Gremi Operator sp. z o.o., organizatora wystawy Harry Potter™: The Exhibition w Alvernia Planet.

Literacki piknik i uroczysta gala Nagrody Żółtej Cizemki ponownie pokazały niezwykłą moc literatury dziecięcej, która nie tylko łączy pokolenia, ale także inspirowała do odkrywania świata książek. Ogród Biblioteki Głównej zamienił się w magiczną przestrzeń pełną literackich przygód, gdzie najmłodsi mogli wykonać drewniane zakładki do książek, filcowe sowy, zagrać w gry wielkoformatowe, wziąć udział w interaktywnych spektaklach, a także spotkać wiele postaci literackich. Rodziny spędzały czas na twórczej zabawie, a uczestnicy wydarzeń

wracali do domów bogatsi o niezapomniane wspomnienia i nowe lektury.

Wydarzenie zostało sfinansowane ze środków Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa, edycja 2024.

| Agnieszka Bisikiewicz

Verdykt Jury ogłasza jego Przewodnicząca, prof. Katarzyna Wądołny-Tatar



Paweł Beręsewicz i dyr. Agnieszka Staniszevska – Mól rozmawiali, jak widać, również z publicznością





Nagrodzeni Aleksandra Czudzak i Paweł Beręsewicz (wśród) oraz od lewej: Paweł Szczepanik – pełnomocnik Prezydenta ds. kultury, Bartosz Jelonek – przedstawiciel organizatora wystawy Harry Potter™: The Exhibition, Jakub Kosek – Przewodniczący Rady Miasta Krakowa, prof. Katarzyna Wądołny-Tatar, Agnieszka Staniszevska-Mól i prowadząca Sylwia Paszkowska z Radia Kraków



Było dużo rysowania na życzenie i autografów



Laureaci i ich cizemki



Wspólne zdjęcie pod ołtarzem mariackim



Zapatrzeni, zaśluchani, a na scenie zapewne aktorzy Teatru Groteska brawurowo wykonują fragment nagrodzonej powieści Pawła Beręsewicza



W tym roku to już koniec imprezy. Do zobaczenia!

Las Poezji

22 maja Filia nr 14 zmieniła się na kilka godzin w Las Poezji, do którego wdarli się złośliwe duszki i nieźle zamieszały. To zaszkodziło Drzewu Poezji, które zaczęło usychać, więc młoda Wróżka poprosiła o pomoc uczestników gry rodzinnej. Króliczy Poczmistrz Królewski raportował, iż wszyscy wykazali się odwagą i niezwykłymi umiejętnościami oraz umiłowaniem poezji.

Na wstępie Poczmistrz wpuszczał graczy, wręczając im imienne pergaminy, a także tłumaczył reguły rozgrywki. Pierwszym zadaniem, z jakim uczestnicy musieli się zmierzyć, było odnalezienie Wróżki Drzewa Poezji, która poprosiła o odszukanie luk w wierszu krakowskiej noblistki Wisławy Szymborskiej. Za to zadanie można było zdobyć 2 monety, które miały przydać się w dalszej grze. Kolejne wyzwania, które stanęły przed uczestnikami, to szyfr zegarowy kryjący tytuł wiersza, kołowa rozsypywanka literowa, wypisywanka czy szukanie rymów do podanych słów.

Naprawdę magicznie zrobiło się w Kryształowej Grocie Maga. Aby pomóc Wróżce przypomnieć sobie, jaką książkę zamówił Poczmistrz, gracze za kwotę 2 monet mogli kupić od Maga zaklęcie na pamięć oraz wykonać eksperyment potrzebny do uzyskania pomarańczowych też jaszczurki. Po wykonaniu tych zadań wrócili do Wróżki, która przekazała książkę dla Poczmistrza, w zamian za co ten ofiarował im 1 monetę. Za nią kupili od Maga pergamin i stworzyli autorskie wiersze. Drzewo Poezji nie rodzi owoców, lecz liście, na nich natomiast rosną słowa, z których powstaje poezja. Im

więcej wierszy powstaje, tym piękniejsze jest drzewo.

Uczestnicy stworzyli wyjątkowe utwory. Drzewo się odrodziło, a Las Poezji został uratowany. Wszystkim serdecznie gratulujemy i dziękujemy za magiczną zabawę.

| Elżbieta Reszka



Wiersze, które stworzyli uczestnicy gry, aby przywrócić do życia Drzewo Poezji:

Miałem skarby chciałem księżyc
A czasami słońce szuka mnie
Czas przemija, sny i serce

Dzielny byłeś odważny byłeś
Sny miałeś

Umieć kłamać jest
Sztuką mówi babcia
Kapelusz wymarzony dał
Mi dziadek
A ja szczęśliwy jestem
Bo lubię bawić się

Biblioteka śliczna
Trochę jesteś. Siedzę ja
Mieliśmy mroczny, smutny
I podły wielki dzień.
Zawsze bajeczna otwiera
Drzwi.

Bajeczna noc nadciąga
Zegar, drzwi, regał,
Szczerość otwiera usta
Smutek, radość, miłość.
Spójrz, dobry kwiat szanuje wodę.
Wyjątkowa gwiazda zawsze cel mija



Mój dziadek otwiera książki
Widzę piękny księżyc
Gwieździsty kwiat, kosmos...
Jestem szczęśliwy.

Co umiałam no i chciałam i kłamałam
Byłam tak zakochana
Ciemny głos nas otaczał
W którym książka skryła wiatr.



Konkurs plastyczny dla dzieci w wieku od 6 do 9 lat „Mój ulubiony strój”

Do udziału w Konkursie zapraszamy wszystkich młodych Czytelników, którzy chcieliby zostać w przyszłości kreatorami mody, a także tych, którzy po prostu kochają rysować.

Potrzebne będą:

1. uwolnienie wyobraźni i podążenie za jej podpowiedziami;
2. wybór jednego z tysięcy pomysłów, jakie na pewno przyjdą Wam do głowy;
3. materiały do wykonania pracy (blok formatu A4 lub A3 oraz wszystko to, co może się Wam przydać do zilustrowania

Waszego pomysłu, nie muszą to być farбки itp.) oraz

4. zgłoszenie chęci udziału w Konkursie w Filii nr 7 Biblioteki Kraków, w której prezentowane są lalki w wieczorowych kreacjach autorstwa Aleksandra Kiernickiego.

Regulamin konkursu wraz z załącznikami dostępny jest w Filii nr 7 Biblioteki Kraków przy al. Pokoju 33 oraz na stronie internetowej www.biblioteka.krakow.pl

| Jolanta Kunowska



Jedna z niezwykłych kreacji z kolekcji Aleksandra Kiernickiego

Desant w Bibliotece Kraków

Za nami półmetek cyklu wydarzeń pn. „Desant w Bibliotece Kraków, czyli spotkania na Dywizjonu” finansowanego ze środków Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa, edycja 2024. W Filii nr 47 mieszczącej się na os. Dywizjonu 303 1, której ten projekt jest dedykowany, gościliśmy już wiele znanych autorek i autorów. Do tej pory czytelnicy mogli się spotkać z: Magdaleną Grzebańkowską, Ewą Winnicką, Alicją Zióło, Zośką Papużanką, Katarzyną Groniec, Marią Peszek, Jakubem Małeckim, Michałem Szulimem i Mariuszem Szczygłem. Nie zapominamy także o dzieciach, dla których warsztaty poprowadzili laureat Nagrody Żółtej Ciżemki Maciej Szymanowicz oraz nominowana do tej nagrody Małgorzata Dmitruk. Za nami również rodzinne warsztaty haftu i szydełka, a to jeszcze nie koniec atrakcji, jakie przygotowaliśmy dla czytelników w ramach tego projektu. Już teraz

możemy uchylić rąbka tajemnicy i powiedzieć, że po przerwie wakacyjnej gościć będziemy m.in. Sławomira Gortycha, Karolinę Felberg, Agatę Passent oraz wiele innych znamienitych pisarek i pisarzy.

Informacje o wydarzeniach przygotowanych w ramach cyklu „Desant w Bibliotece Kraków, czyli spotkania na Dywizjonu” znaleźć można na naszej stronie internetowej biblioteka.krakow.pl oraz w niniejszym miesięczniku. Organizacja tych wspaniałych wydarzeń kulturalnych jest możliwa dzięki mieszkańcom

Krakowa, którzy głosowali na ten projekt w Budżecie Obywatelskim. Dziękujemy.

| Anna Jędrzejowska



Spotkanie z Katarzyną Groniec – autorką książki *Kundle*. Rozmowę poprowadziła Georgina Gryboś – redaktorka Radia Kraków Kultura



Spotkanie z Jakubem Małeckim – autorem książki *Korowód*. Rozmowę poprowadziła Georgina Gryboś – redaktorka Radia Kraków Kultura



Spotkanie z Zośką Papużanką – autorką książki *Żaden koniec*. Rozmowę poprowadziła Katarzyna Jakubowiak – rzeczniczka KBF



Spotkanie z Marią Peszek – autorką książki *Naku*wiam zen*. Rozmowę poprowadził Szymon Kłoska – dziennikarz i krytyk literacki



Warsztaty ilustratorskie prowadzone przez Macieja Szymanowicza



Dziewczyny i morze

Autorzy *Zakazanego portu* (2021) Teresa Radice i Stefano Turconi ponownie zabierają nas do wyjątkowego świata białych żagli, morskich przybyłów i XIX-wiecznego Plymouth. W swoim nowym albumie *Dziewczyny z Pillaru* (2024) czynią bohaterkami dziewczyny czekające w porcie na marynarzy, żołnierzy, ale i arystokratów. I choć tytułowy Pillar to dom uciech, to historia bohaterek jest opowieścią o losach ludzi żyjących morzem, ich pragnieniach i życiowych rozterkach. To spojrzenie na świat wiktoriańskiej Anglii, jej imperialnej potęgi oraz konwenansów społecznych. Dziewczeta poszukują swojego miejsca w świecie zdominowanym przez normy, w których ich szansa na szczęście jest nikła, choć nie niemożliwa. Przepięknie narysowana i pełna humoru opowieść jest wspaniałym przykładem dostrzegania nierówności, rozumienia kolonialnych uwarunkowań oraz przede wszystkim natury człowieka. Jest też opowieścią o miłości ponad konwenansami. *Dziewczyny z Pillaru* to także przewodnik po historii społecznej imperialnej Anglii, ale i modzie tamtych czasów. Warto zauważyć, że jest to pierwszy album z serii i należy mieć nadzieję, że polski wydawca zdecyduje się na kolejne (dotychczas na serię składają się trzy tomy). Jest to o tyle istotne, że opowiedziana historia jest wielowątkowa. Jakie będą dalsze losy Maorysa Tane, kapitana Yassera Allali czy samych dziewczyn z Pillaru? Jedno jest pewne, jedna z nich, Lizzie, znalazła już swoje szczęście.

| Jan Brodowski

TERESA RADICE, STEFANO TURCONI
DZIEWCZYNY Z PILLARU
tł. Agnieszka Liszka-Drążkiewicz
Wydawnictwo Mandioca | Kraków 2024



Ocean czasu

Jest poranek – słońce wynurza się z morza. Wraz ze światłem powoli budzi się wszelkie życie. Wszystko jest czyste i świeże. Dzieci uczęszczają na pensję, z ich wzajemnych stosunków poznajemy cechy ich charakterów. W trakcie wędrówki gwiazdy po niebie bohaterowie dorastają, starzeją się. Światło osiąga swój szczyt i powoli gaśnie, zanurza się w morzu; życie również zamiera, by odrodzić się o świcie. Ta książka nie jest łatwa w odbiorze, ale zdecydowanie warto ją przeczytać. Uznana za modernistyczne arcydzieło, nowatorska, łącząca poezję i prozę, posiada unikatową konstrukcję narracyjną. Zastosowanie przez autorkę techniki strumienia świadomości umożliwia czytelnikowi poznanie myśli i uczuć bohaterów, ich subiektywny stosunek do rzeczywistości. Dzięki temu lepiej rozumiemy postaci, między nami a bohaterami rodzą się więzi. Budzą naszą sympatię, podziw czy niechęć. Jest ich sześć, reprezentują różne stany i konstrukty psychologiczne. Mnie osobiście zachwyciły opisy otaczającego świata. Przemawia przez nie niesłychana wrażliwość autorki i kontemplacyjna umiejętność dostrzegania z pozoru błahych spraw, które zawierają w sobie wiele magii. Wszystko zatem wydaje się znaczące: ślimak powoli sunący po trawie, zwinięta w kłębek gąsienica, kiście porzeczek przypominające pałacowe żyrandole. Czym zatem są tytułowe fale? To nieustanny i różnorodny strumień istnienia, ciągły ruch, zmiana, wzloty i upadki. To ciągle kłębiące się myśli człowieka, również jego emocje, liczne ludzkie losy. Interpretacja jest otwarta, utwór można odczytać na różne sposoby.

| Paweł Czachor

VIRGINIA WOOLF
FALE
tł. Lech Czyżewski
Wydawnictwo Wacław Bagiński |
Wrocław 1998



Piraci, bezpieczeństwo i ropa

Bliski Wschód i Amerykanie, zestawienie, o którym niemal codziennie słyszymy w mediach. O tym, jak to się zaczęło, opowiada komiks autorstwa Filiu i Davida B., który jest również jego rysownikiem.

Utrzymany w czarno-białej, realistycznej, często satyrycznej stylistyce, za pomocą kadrów i oszczędnych komentarzy stara się nam przybliżyć politykę Waszyngtonu i jej wpływ na losy regionu. Rozpoczęła ją wojna przeciw berberyjskim piratom, kiedy to po raz pierwszy Amerykanie wyprawili się za ocean, by bronić swoich statków.

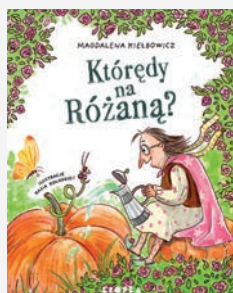
Komiks obfituje w bitwy morskie, pułstynne walki, szpiegów, wielkie pieniądze, spiski i walkę o władzę. Składa się z czterech głównych części. Otwiera go parafraza Eposu o Gilgameszu zestawionego z polityką George'a W. Busha. Następnie śledzimy historię zmagania chrześcijan i muzułmanów o kontrolę nad Mare Nostrum. Ukazano okrutny los chrześcijańskich niewolników, jaki czekał ich z rąk muzułmańskich piratów, co wprowadza nas do tematu okładowej morskiej wojny z początku XIX w. Amerykanom nie udało się kupić od piratów pokoju, postanowili więc narzucić go za pomocą swej floty. Dwa ostatnie akty dzieją się już w XX w. i prezentują kwestie ropy naftowej i narodzin Arabii Saudyjskiej na tle II wojny światowej oraz operację „Ajax” w Iranie.

W czasie lektury dostrzeżemy, że komiks powstał po 11 IX 2001 roku. W tych czterech historiach krytycznie ukazano, jak daleko potrafią się posunąć Amerykanie w walce o bezpieczeństwo i ropy, przeciwko piratom i nie tylko.

| Patryk Masny

JEAN-PIERRE FILIU, DAVID B.
NAJLEPSI WROGOWIE.
CZĘŚĆ PIERWSZA 1783–1953
tł. Irmina Cisek
Kultura Gniewu | Warszawa 2013

Książki są jak klucze do drzwi – otwierają dzieci na rozmowę. Gdy przekreślimy już taki klucz, pozwólmy dziecku we własnym tempie uchylać drzwi do świata emocji, relacji społecznych, doświadczania, odkrywania oraz zrozumienia siebie i świata. Niech samo urządza tę przestrzeń rozmowy, a my i książka wspieramy je w tym. CZYTAJCIE I ROZMAWIAJCIE!



| Redakcja

Książka do wspierania

Na wakacyjny czas polecam książkę do dłuższego czytania. Poznajemy w niej jeden dzień z życia czarodzieja Marcelgo – dzień wyjątkowo dla niego ważny. Bohater od dawna marzy, by wygrać Wielki Konkurs Hodowców Dyr. Jednak zanim doczeka się ogłoszenia wyników, musi sprostać wyzwaniom tego niezwykłego dnia. Oprócz codziennych obowiązków (np. odławianie marzeń i umieszczanie ich w maszynie spełniającej) próbuje też poradzić sobie z nieoczekiwanymi wydarzeniami tego dnia. Spotkanie też pozostałych bohaterów, choć niektórzy mogą nieco irytować (jak przemądrzała mrówka) albo denerwować już samą swoją obecnością (jak Pech i ta cała jego spółka obsługująca profesjonalnie niepowodzenia). Na ulicy Różanej czary przeplatają się z codziennością, jednak nie mają one tak silnej mocy jak przyjaźń i podejmowane przez bohaterów zupełnie niemagiczne działania: wsparcie, troska, odwaga, empatia – to zaklęcia, które znamy i my, a nie mieszkamy na Różanej. Jeśli mamy na coś wpływ, to zawsze warto próbować zmieniać naszą codzienność, spełniać swoje marzenia, pomagać je spełniać innym. A w zwykłej codzienności – nie być obojętnym.

Na stronie wydawnictwa możecie zobaczyć scenariusze do pracy z książką, a nawet mapę ulicy Różanej.

| Roksana Kociołek-Kaszyńska

MAGDALENA KIEŁBOWICZ
KTÓRĘDY NA RÓŻANĘ
il. Kasia Kołodziej
Wydawnictwo Kropka | Warszawa 2025

RECENZJE



Tajemnice stworzeń z morskich głębin

Zastanawialiście się kiedyś, na ile miecze, które mają mieczniki, nadają się do pojeńdzyńców? Może sen z powiek spędza Wam pytanie o cechy wspólne najeżki i jeża? Odpowiedzi na te pytania zarówno duży, jak i mały odbiorca odnajdzie w książce Yuvala Zommera.

Pozycja ta to prawdziwa gratka dla miłośników oceanów, a każdy z rozdziałów poświęcony jest określonym zagadnieniom, m.in. sposobom poruszania się morskich stworzeń, oddychaniu pod wodą, skalnym zagłębieniom oraz gatunkom zamieszkującym głębinę.

Autor porusza również kwestię zanieczyszczenia mórz oraz niebezpieczeństw, które napotkać mogą ich mieszkańcy. Czytelnik po lekturze zyskuje wiedzę na temat nadmiernych połowów wyniszczających kolonie ryb, zmian klimatu i śmięci zanieczyszczających środowisko wodne.

Jest to niepowtarzalna okazja, żeby zetknąć się z tak tajemniczymi zwierzętami jak ryby głębinowe, liry oraz węże morskie, które rzadko bywają wspomniane w popularnonaukowych publikacjach dla najmłodszych.

Książka wzbogacona jest o barwne ilustracje wykonane przez samego autora, które wpływają inspirująco na wyobraźnię czytelnika. Nic dziwnego, że jest to pozycja idealna na wakacyjne wyjazdy w pobliże terenów nadmorskich. Może być bogatym źródłem wiedzy dla małych odkrywców, pomagając zidentyfikować napotkane tam morskie stworzenia.

| Julia Niewiadomska

YUVAL ZOMMER
WIELKA KSIĘGA MORSKICH ZWIERZĄT
tł. Michał Brodacki
Wydawnictwo Wilga | Warszawa 2018



Jedno morze – wiele znaczeń

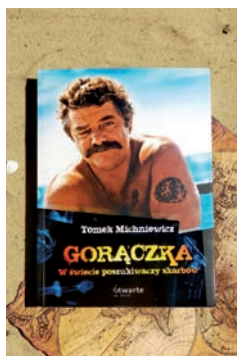
Tym razem o morzu nie w kontekście wakacji. Otóż nakładem wydawnictwa Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie ukazał się kolejny tom wspianej serii „Biblioteka Europy Środką” – *Adriatyk. Morze i jego cywilizacja*, którego autorem jest włoski historyk Egidio Ivetic. Dorastanie na wybrzeżu, wieloletnia służba na okręcie wojennym oraz studia historyczne ostatecznie doprowadziły naukowca do zogniskowania swoich badań na obszarze Adriatyku.

Nie ma co ukrywać, książka ta zdecydowanie nie jest „lekkim czytadłem” zabierającym na plażę – chociażby ze względu na jej objętość. Mimo to, mając wolną chwilę, warto usiąść w cieniu z lampką dobrego wina (a jakże!) i zanurzyć się w lekturze mocno ugruntowanej na przeróżnych dokumentach, kwerendach archiwalnych, mapach, materiałach policyjnych oraz wielu innych źródłach. Pozwala to na znacznie obszerniejszy wgląd w historyczno-cywilizacyjny pejzaż krajów Morza Adriatyckiego. Nie tylko historię, ale też mozaikę językową, wyznaniową, kulturową i mentalnościową całego obszaru.

Autor osobiście przemierzył wszystkie wybrzeża Adriatyku, przeprowadził niezliczoną ilość rejestrowanych i nierejestrowanych rozmów z miejscowymi. Wszystko to uzupełnia pracę o perspektywę lokalną. Dzięki temu poza warstwą naukową książka nabiera cech osobistych. Może niezbyt liczne, ale bez wątpienia wartościowe ilustracje, a także indeks nazwisk, spis map oraz lista toponimów niezaprzeczalnie stanowią dodatkową wartość publikacji.

| Greta Lemanaitė

EGIDIO IVETIC
ADRIATYK. MORZE I JEGO CYWILIZACJA
tł. Joanna Ugniewska, Piotr Salwa, Mateusz Salwa, Marta Duda-Gryc
Międzynarodowe Centrum Kultury | Kraków 2021



Przygoda i obsesja

Poszukiwacze skarbów. Ekscentryczni i szaleni. Niebezpieczni. Zaślepieni żądzą bogactwa, bo złoto ma moc zmieniania ludzi, a gorączka złota istnieje naprawdę. To już nie jest romantyczna przygoda, to biznes – w dodatku rzadko kiedy legalny. Gdy w niego wchodzisz, prawdopodobnie nie masz nic do stracenia.

Nie ma tematu bardziej rozpalającego wyobraźnię niż poszukiwanie zaginionych skarbów. Gdy o nich myślimy, przed oczami stają nam drewniana, okuta skrzynia pełna błyszczących złotych monet, koniecznie wystaje z niej okazały, lśniący kielich, a obok leżą rozsypane rubiny albo perły. W dłoni trzymamy wyświechtaną mapę ze znakiem X, gdzieś na horyzoncie mający nam piracka banderę. Ale czy rzeczywiście tak wyglądają skarby? Dziennikarz, fotograf i podróżnik Tomek Michniewicz zabierze nas w niezwykle podróż – wyruszymy z prawdziwymi współczesnymi poszukiwaczami skarbów. Poznamy smak przygody i niebezpieczeństwa. Zatrzymamy w podejrzane zaułki Las Vegas. Zanurkujemy w wodach oceanu, próbując wydobyć dawno zatopioną fortunę. Przemierzmy pustynie Arizony i Nowego Meksyku, szukając ukrytych wskazówek, a także afrykańską sawannę, gdzie będziemy świadkami dramatycznej walki o ochronę dzikich zwierząt. Znajdziemy się też w specjalistycznym laboratorium i na białej karaibskiej plaży. I oczywiście poznamy historię hiszpańskich podbojów kolonialnych – bo to ona stoi za całym tym szaleństwem.

Autor książkę tę dedykuje Indianie Jonesowi, Tomkowi Wilnowskiemu i Panu Samochodzikowi – jeśli i Wy ich znacie, gwarantuję, że nie będziecie zawiedzeni. To jak, gotowi do drogi?

| Anna Piechota

TOMEK MICHNIEWICZ
GORĄCZKA. W ŚWIECIE POSZUKIWACZY SKARBÓW

Wydawnictwo Otwarte | Kraków 2011



Echa wakacyjnej miłości

Powieść Stanisławy Fleszarowej-Muskat *Lato nagich dziewcząt* przenosi czytelnika w nostalgiczny klimat letniego Sopotu lat 50. XX wieku. To historia, w której wakacyjny romans splata się z poszukiwaniem artystycznej inspiracji i subtelnym portretem obyczajowości swoich czasów. Dziś wiele aspektów tej powieści brzmi nieco fałszywą nutą, ale jej nadmorska, wakacyjna atmosfera potrafi zauroczyć i wciągnąć w perypetie bohaterów.

Grzegorz, znany rzeźbiarz, przyjeżdża do nadmorskiego kurortu w poszukiwaniu natchnienia. Jego obecność szybko przyciąga uwagę młodych kobiet, spragnionych wakacyjnych uniesień i być może prawdziwej miłości. Przewrotny los sprawia, że artysta zakochuje się w matce jednej ze swoich modelek, choć żadne nie liczyło na trwałe uczucia. Atutem powieści jest wierne oddanie atmosfery Sopotu – nadmorskiego kurortu tętniącego życiem; jego urokliwych kawiarenek, plaży i koncertów jazzowych. Powieść porusza uniwersalne tematy: miłość i jej odcienie, relacje damsko-męskie i poszukiwanie szczęścia. Autorka wnika w psychikę swoich postaci, ukazując ich pragnienia, rozterki i nadzieje. Nieco archaiczne dialogi oddają mentalność ludzi tamtych czasów, a widoczna umowność w opisach relacji kontrastuje z odważnym, jak na owe czasy, tytułem. Współczesny czytelnik dostrzeże także stereotypowe przedstawienie postaci kobiecych oraz uproszczone rozwiązania fabularne, co wynika z kontekstu historycznego i społecznego fabuły.

Dla jednych *Lato nagich dziewcząt* okaże się klimatyczną opowieścią o wakacyjnej miłości, dla innych ciekawym dokumentem epoki z szumiącym w tle Bałtykiem.

| Tomasz Radochoński

STANISŁAWA FLESZAROWA-MUSKAT
LATO NAGICH DZIEWCZĄT

Wydawnictwo Edipresse Polska |
Warszawa 2012



Wspaniałe widowisko morza

Biografia Lucy Maud Montgomery to monumentalne, niemal 700-stronnicowe dzieło. Na jego kartach Mary Henley Rubio próbuje oddać złożoność charakteru pisarki znanej głównie dzięki *Ani z Zielonego Wzgórza*. Wieleletnia badaczka jej życiorysu przez dekady analizowała dzienniki, dokumenty i rozmawiała z osobami znającymi Maud. Nie zapominała o szerokim kontekście historyczno-obyczajowym ówczesnej Kanady.

Krajobraz Wyspy Księcia Edwarda, a zwłaszcza morze, miał dla Maud głębokie znaczenie duchowego schronienia i symbolu wolności. Świadczyć o tym liczne fragmenty *Dzienników*, jej portrety na tle morskiego pejzażu (specjalnie zaaranżowane) czy nadmorskie pejzaże z rodzinnego Cavendish na ścianach jej kolejnych domów.

Najbardziej poruszające fragmenty bazujące na *Dziennikach* Montgomery odświeżają mroczne strony jej życia – samotność, depresję, trudne małżeństwo i presję bycia osobą publiczną. Rubio pokazuje ją jako kobietę złożoną: zewnętrze pogodną, w środku – cierpiącą.

I tak jak stosunkowo niedawno *Ania z Zielonego Wzgórza* stała się dla polskich czytelników *Anie z Zielonych Szczytów*, tak też L.M. Montgomery, za sprawą biografii, stała się Maud. Wiemy, że prawidłowego tłumaczenia tytułu jej najważniejszej książki bardzo chciała. A jak było z wnikliwą biografią? Być może pokazanie jej jako pełnowymiarowej postaci ukołoby jej serce tak jak wpatrywanie się „we wspaniałe widowisko morza”. To tylko przypuszczenia, ale po lekturze biografii nie sposób nie wracać myślami do pisarki, która wołała być nazywana Maud i zawsze wprowadzała harmonię w życie swoich bohaterów.

| Joanna Gruszka

MARY HENLEY RUBIO
MAUD MONTGOMERY. USKRZYDLONA

tł. Magdalena Koziej
Prószyński i S-ka | Warszawa 2023

Kapitan Franciszek Haber



Fot. z archiwum autora

Poeta urodził się we Lwowie 1 lipca 1942 roku. Ukończył Politechnikę Śląską w Gliwicach (1969), studia podyplomowe o profilu pedagogicznym i Szkołę Główną Planowania i Statystyki w Warszawie. Franciszek Haber jest nie tylko poetą, ale również jachtowym i motorowym kapitanem żegluga wielkiej. Należy do elitarnego Bractwa Kaphornowców oraz Bractwa Zawiszaków, jest także jednym z kapitanów harcerskiego żaglowca „Zawisza Czarny”. Był wiceprezsem ds. morskich Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego (kadencja 2003–2007) oraz ds. śródlądowych (kadencja 2011–2015 i 2015–2019). Od 2019 roku jest Prezesem Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego. Członek Komisji Kultury i Wydawnictw Polskiego Związku Żeglarskiego (2007–2013).

Jest autorem następujących podręczników: *Vademecum żeglarza i sternika jachtowego*, *Vademecum sternika i starszego sternika motorowodnego*, *Podręcznik żeglarza i sternika jachtowego*, *Podręcznik sternika i starszego sternika motorowodnego*, *Vademecum sternika motorowodnego*, *Bezpieczna woda. Przewodnik dla żeglarzy*, pierwszego na świecie *Podręcznika do nauki żeglownia dla niesłyszących* oraz wielu innych. Dodatkowo opracował bibliografię wydawnictw żeglarskich pt. *Biblioteka pokładowa*. Za swoją działalność na rzecz rozwoju i upowszechniania żeglarstwa oraz za osiągnięcia w pracy szkoleniowej został wyróżniony wieloma odznaczeniami, m.in.: honorową odznaką Zasłużonego Działacza Żeglarstwa Polskiego (1982), złotą odznaką honorową Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego (2000), złotą odznaką Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej (2000), odznaką resortową Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej – Zasłużony

Pracownik Morza (2001), Złotym Krzyżem Zasługi (2001) przez Prezydenta RP, „Bursztynową Śrubą” – prestiżową nagrodą Pionu Morskiego PZMW i NW (2003), nagrodą im. Leonida Teligi za całokształt twórczości żeglarskiej (2012), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski przez Prezydenta RP (2013) oraz Brązowym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” (2022). Poeta jest członkiem Związku Literatów Polskich oraz członkiem Górnośląskiego Towarzystwa Literackiego.

Zadebiutował w 1975 roku na łamach „Nowin Gliwickich”. Jego pierwszy tomik poezji nosi tytuł *Warkocze rozplecione na wersety*, kolejne książki to m.in.: *W ogrodzie słów* (wiersze haiku), *Z pieśni mórz i ogrodów*, *Miłosna sutra*, *Pan Incognito*, *Ogrody iluzji*. *Wiersze i glosy*, *Bezdroża*, *Wiersze. Wybór*, *W labiryncie czasu*, *Pejzaż z ostem*, *W cieniu*

blizniego, *Dziennik zaprzeszły*, *Wernisaż popękanych serc*, *Z księgi sztormów*, *Na Południku Serca*, *Widzenia i przywidzenia*, *Alfabet wrażliwości*, *Liryka powtórzeń*, *Za kurtyną*, *Po nocy cudzej*, *Wielka woda*, *Ścieżkami wiatrów*, *Wynajmę miejsce po sobie*, *Dług istnienia*, *Pegazem na Kresy*, *Punkty odniesienia*, *Z pamiętnika cienia*, *Zapisany na jutro*, *Kresowy raptularz*, *Potyczki z Chronosem*, *Emigrant świata*, *Rozterki składacza słów*, *Chwila ważki*, *W pajęczynie jutra*, *Sklekanie porcelany*, *Dodany do dylematów*, *Oktet na bram pomieszczenia*, czyli *Jerozolimski poemat o bramach*, *Za drzwiami percepcji*, *Droga z wersów*, *Strofy istnienia* (zbiór wierszy), *Zwierszenia* oraz powieść *Do jutra*, czyli *prozaiczny paradoks przypadków*. W wierszach poety znajdziemy aluzje, które zmuszają czytelnika do stawiania trudnych pytań o sens istnienia w zderzeniu z ludzkim osamotnieniem. Duchowa wędrówka Franciszka Habera to wolność i spełnienie, które odnalazł w żeglarsztwie i poezji.

| Ludmiła Guzowska

Epizod burzy

*Rośnie zbyt wysoko
granatowy pień morza
liście plaży w topocie
w naszą wyobraźnię
wstępuje potop*

*szałańcza gradu
przedziurawia światło
grzmi perspektywa
pijanego wiatru*

*czy zwali na nas
koronę mroku
mitologię nieba
morskie odměty*

*piętno i przepowiednię
ludzkiej egzystencji
garstkę pamięci
ledwie rozkład*

*epizod burzy
wzburzył moje
sumienie*

*czy zgadza się
mój rachunek
wszystkich lat
zaprzeszłych*

Falowanie

*W błękit atoli ubrany
czytam o strudzonej fali
niosącej posiwiata myśli
świata co minął*

*i będzie wciąż toczył
niespodziane zdarzenia
na życia chwiejnym pokładzie
wśród sztormów mgieł
i powabnej ciszy*

*myśli nikt nie słyszy
a przecież kokonem życia
nieustannym kodem
słonych granic
różny wiatrów*

*drugim ja
niezdefiniowanym
nawet wierszem*

Od początku do końca

*Prawie niezauważalna
toń strumienia
niknie w ciemnym
zwierciadle
jeziora*

*jakbyś trącił strunę
wieczornej bryzy
akord chłodu*

*mimo lipcowej nuty
natrętnych jętek
w fałdzie żagla*

*życia rezonans
pulsujące tiule
w blasku nowiu*

*szelest sitowia
od początku do końca
po gwiazd milczenie*

*tak w każdym wierszu
jest ujście słowa
kres mowy*

*na ostrzu pióra
cień inkaustu*

Węży tęsknoty

*W każdym oddaniu cum
nadzieja na port życzliwy
śniony niespodziany*

obłoki żagli zmyślone
niedorostłych opowieści
nie całkiem pewne

że gdzieś dopłyną znajdą
miejsc bajkowych brzegi
a tu domy marynarzy
chmury towarzyszy
na żmudnej drodze

na błękitnych półkach
skłamate sztormy
widma wędrówne

nastroszony grzbiet wody
szkwał którego dawno nie
ma
mroczny gulgot tawerny

z gniazdem serc przegranych
z bezmiarem szkiców
pijanych życiorysów
z morskiej soli wziętych
zwykły posmak
egzystencji

mimo dwóch końców
i niezliczonych splotów
ma węzły tęsknoty
wysłużoną cumę

Wersja z warkoczem

W tym splekanym pejzażu
wielokrotnych pożegnań
stoję bezradny

maszty o chmury
bezczyennie wsparte
odarte z żagli

i ta gorycz pełna
morskiego wiatru
wracająca obrazem

nieskończonych wersji
symultank sztormów
zapisanych na mapie

kilwaterów marszrut
życiowego oceanu
bez dat i brzegów

z warkoczem żalu
i rdzą obrazu

Wspomnienie „peronowiczki”

Tu wszystko się zaczęło

W domu było mało książek, pokaźny zbiór książek miała babcia, mama ojca. Często do niej zachodziliśmy. Mama była zapracowana, ale tato sporo czytał i myślę, że właśnie on przekazał mi miłość do książek.

Gdy nauczyłam się czytać jako 6-letnia dziewczynka, tato się mną chwalił do babci:

– Już czyta na gazecie – mówił.

Czytałam, nie wiedząc o czym, żeby sprawić mu przyjemność.

Dopiero w szkole wychowawczyni wypożyczyła nam pierwsze książki.

I tak to się zaczęło...

Mama zapisała mnie do biblioteki publicznej. Po drodze ze szkoły wstępowałam do niej i wypożyczałam książki. Zanurzałam się w zaczarowany świat baśni i legend. Utkwiła mi w głowie książka *Córka księżycy*, do której kilka razy wracałam. Uwielbiałam *Dzieci z Bullerbyn*.

Pewnego dnia, wychodząc ze szkoły, położyłam na parapecie okna lekturę *Jacek, Wacek i Pankracy*. Po chwili odwróciłam się, żeby ją zabrać... zniknęła. Nie mogłam iść jak zwykle do biblioteki, wstydziłam się, że nie mam książki. W końcu przyznałam się mamie. Jakoś to załatwiła i wróciłam do wypożyczania.

Niektórych książek nie zapomnę. Duże wrażenie zrobiły na mnie: *Chłopcy z Placu Broni* Molnára, *Opowieść o prawdziwym człowieku* Borysa Polewoja, *Przygody Tomka Sawyera*, *Quo vadis* Sienkiewicza, *Zapałka na zakręcie* Siesickiej, *Zbrodnia i kara* Dostojewskiego. W dorosłym życiu duże emocje wywołała we mnie *Poczwarka* Doroty Terakowskiej, z wielkim zaciekawieniem pochłaniałam też powieści Wiesława Myślińskiego i Olgi Tokarczuk.

Po przyjeździe ze szkoły do domu siadałam w kuchni przy stole i czytałam, czasem do późnych godzin wieczornych. Tata krzyczał, żebym szła spać, a mama go tonowała: „Daj jej spokój, przecież się uczy”. Nie wyprowadzałam jej z błędu – cieszyłam się, że tak myśli, choć nie była to prawda – czytanie sprawiało mi przyjemność, nie miało nic wspólnego z nauką – tak wtedy myślałam.

Dość szybko więc uzależniłam się od książek. Wyglądałam przez okno w kuchni, dzieci biegały po polu, a ja wybierałam niejednokrotnie czytanie. Byłam zakochana w książkach i bardzo podobała mi się praca bibliotekarki, marzyłam, żeby w przyszłości wykonywać ten zawód. Bawiłyśmy się z Lilą w wypożyczanie, każda książka miała swój numer, a ja byłam bibliotekarką oczywiście.

Na długiej przerwie w szkole biegłyśmy z koleżankami do biblioteki szkolnej, gdzie przyjemność sprawiało nam pomaganie pani bibliotekarce. Tak dużo czytałam, że w którymś roku szkolnym pobiłam rekord, przeczytawszy około 100 książek, za co dostałam nagrodę, książkową oczywiście.

Czytanie również zachęciło mnie do pisania: jako nastolatka chciałam napisać książkę o syrence, napisałam kilka kartek... I na tym poprzestałam. Natomiast pisanie pamiętnika okazało się dobrym pomysłem, gdyż przez kilka lat wieczorami opisywałam prawie każdy dzień z życia. Siadałam do pisania, gdy zdarzały mi się zarówno smutne, jak i wesołe chwile w życiu. Po pewnym czasie poczułam, że ten pamiętnik jest jakby moim „przyjacielem” – zapisywanie tego, co głęboko ukryte, uspokajało. Pod koniec szkoły podstawowej odkryłam na lekcji polskiego, że dobrze sobie radzę z rymowaniem i układaniem wierszy. Coraz częściej więc zaczęłam tworzyć krótkie formy rymowane.

Po pewnym czasie okazało się, że pisanie sprawia mi przyjemność, a oprócz tego pomaga w uporządkowaniu myśli i daje ulgę. Nieświadomie sięgałam po pióro, gdy wydarzało się coś zaskakującego, nowego, przełomowego, coś o czym nie miałam z kim porozmawiać. Książka to podróż w głąb siebie, pobudzająca do refleksji i odkrywająca nowe przestrzenie. Jak powiedział Umberto Eco, „Kto czyta, żyje podwójnie”.

Z serdecznymi życzeniami dla Dyrekcji i Załogi Biblioteki Kraków

| Mariola Kantor – uczestniczka warsztatów „Peron literacki”

Spacerownik prądnicki – książka o północy Krakowa już dostępna

Opowieść, przewodnik i instrukcja w jednym – *Spacerownik prądnicki*. Książka do działania zachęca do odkrywania północnej części Krakowa poprzez nowe doświadczenia. Przystępna forma skrywa mnóstwo niespodzianek, a każda z nich jest oparta na badaniach naukowych. Liczne zdjęcia dawnego Prądnika kuszą, aby zobaczyć te miejsca takimi, jakimi są dzisiaj.

W podtytule czytamy „książka do działania”. Charakter Prądnika określały rzemiosła związane z rzeką. Tu założono pierwsze w Polsce młyny papiernicze oraz wypiekano słynny chleb prądnicki, tak trwały, że spławiano go Wisłą do Gdańska i zabierano na

morze. Jednocześnie Prądnik przyciągał artystów – w XVI wieku dzięki mecenatowi biskupiemu, a w XX wieku do przydziałowych pracowni. W *Spacerowniku prądnickim* można znaleźć instrukcje, jak w warunkach domowych odtworzyć te prądnickie aktywności: upiec w domu chleb o podobnym smaku, przygotować papier czerpany oraz wykonać latawiec podobny do tego, który artystka Maria Pinińska-Bereś puszczała z północnym wiatrem z Prądnika do Krakowa.

Ta książeczka jest już dostępna w filiach Biblioteki Kraków oraz w szkołach. Można ją także wygrać: na spotkaniach organizowanych przez Rady Dzielnicy III i IV lub poprzez

Towarzystwo Prądnickie. Trzeba odpowiedzieć na prądnicką zagadkę – i już można cieszyć się swoim egzemplarzem. *Spacerownik prądnicki* jest częścią większego projektu „Ekomuzeum Prądnika”. Celem jest pokazanie prądnickiego dziedzictwa poprzez analogie do twórczości artystów Marii Pinińskiej-Bereś i Jerzego Beresia, którzy w XX wieku tak samo odkrywali te miejsca i zakamarki dla siebie i swojej sztuki. Dziś mogą służyć nam jako przewodnicy w oswojaniu dla siebie tej części miasta z całym bogactwem i wszystkimi tajemnicami.

Warto zwrócić uwagę na formę książki: wygodny format, duża mapa, czytelna legenda, wyjątkowa szata graficzna i bardzo wiele zdjęć, z których wszystkie są z Prądnika, a niemal każde – w domenie publicznej, co ułatwia pracę np. nauczycielkom czy animatorom kultury, a także osobom, które w swoich lokalnych klubach aktywności na Prądniku chciałyby pokazać coś, do czego zainspiruje je *Spacerownik*. „Książka do działania” powstała właśnie po to, aby służyć takim dalszym inicjatywom.

Dla kogo jest *Spacerownik prądnicki*, czy tylko dla prądniczanki? Jeszcze 30 lat temu zastanawiano się, czy istnieje „tożsamość prądnicka”. Dziś wiemy, że tożsamość to proces, nie jest ani jednoznaczna, ani dana raz na zawsze. Prądnik został włączony do Krakowa częściowo w roku 1907 i później w 1941. Oznacza to, że „prądniczenie” stali się mieszkańcami Krakowa ponad 80 lat temu i niewiele osób pamięta czasy sprzed tej zmiany. Prądniczenie to krakowianie, nieważne kiedy zamieszkali na północy miasta ani jak do tego miejsca trafili. Krakowianki i krakowianie są różnorodni: niektórzy pochodzą ze wsi, które zostały włączone do Krakowa, inni wychowali się między Rynkiem Głównym a Alejami, jeszcze inni sami wybrali Kraków jako swoje miejsce do życia. Wszyscy jesteśmy sąsiadami, wszyscy spędzamy czas w naszym mieście i możemy je razem odkrywać – ze *Spacerownikiem*... w kieszeni.

| Zofia Ozaist-Zgodzińska

ZOFIA OZAIST-ZGODZIŃSKA
SPACEROWNIK PRĄDNICKI. KSIĄŻKA DO DZIAŁANIA

Muzeum Inżynierii i Techniki |
Kraków 2024



Świat się kręci w szalonym tańcu

Na Scenie STeN (Stowarzyszenia Teatrów Nieinstytucjonalnych) prezentowany jest spektakl *Moje Domy. Na trzy głosy* w reżyserii Anny Sokołowskiej. Scenariusz oparty jest na wierszach Ewy Lipskiej z muzyką Moniki Bylicy. Trzy domy, a w nich poetyckie uosobienia kobiet. *Dom Młodości*, *Dom Dojrzałości* i *Dom Starości*. Wierszami Ewy Lipskiej obserwujemy dojrzewanie kobiety od radosnego, niewinnego podlotka (Natalia Zych) grającego na podwórku w klasy, zalotnego aniołka, który jeszcze wszystko

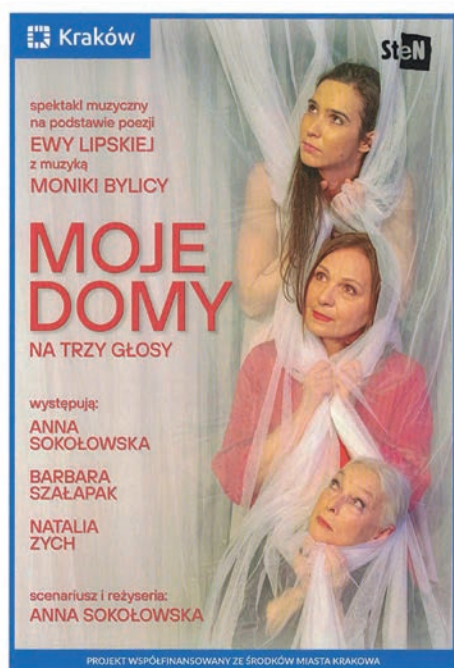
może i patrzy na świat przez „różowe okulary”. W drugim domu mieszka kobieta dojrzała (Barbara Szałapak), nosząca czerwona sukienkę. Pełna seksapilu, wciąż otwarta na świat, który zawęży się systematycznie, by dojść do miejsca, w którym identyfikuje się z jedną funkcją: „maszyną do zmywania naczyń”. I *Dom Starości*... Wyłania się z niego kobieta w czerni, pełna życiowej mądrości, szlachetności i dostojęstwa (Anna Sokołowska). Jej powaga, smutek, a może tęsknota za minionym czasem, zdają się mówić o oczekiwaniu na ostateczność... Koniec musi przyjść, to wiemy od urodzenia... Tylko jaki? Poetka proponuje „śmierć z powodu ortografii”. Och, gdyby można było tak wybierać! Na szczęście ten pesymizm życiowy nakreślony wierszami Ewy Lipskiej, wypowiedziany i wyśpiewany przez aktorki, tchnie niezwykłym optymizmem. Wyjdziemy więc ze spektaklu



Fot. J. Paluch

uskrzydleni, chcąc udać się do księgarni, by kupić wiersze Ewy Lipskiej. Tymczasem księgarni w pobliżu, a jesteśmy w Krakowie Mieście Literatury UNESCO, co kot napłakał... Tym bardziej cenimy ten spektakl!

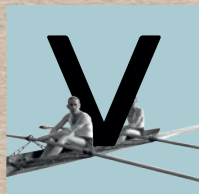
| Janusz M. Paluch



Fot. J. Paluch

FISZKI (089.3)

Morze i literatura



*ivere non est necesse,
navigare necesse est!*

Gdy Rzymowi potrzebne było zboże, na szlakach handlowych grasowali piraci, a na domiar złego zaczęły się sztormy, Gnejusz Pompejusz mniej więcej 2100 lat temu wypowiedzieć miał te właśnie słowa – życie nie jest koniecznością, ale żegluga jest.

Rzucająca wyzwanie przeciwnościom fraza rzymskiego wodza stała się dewizą potężnej średniowiecznej Hanzy, związku miast nie tylko nadmorskich, ale

i kupieckich. XV-wieczny Kraków był w tym kręgu gospodarczym i mentalnym, a od 2002 roku należy do odnowionego Międzynarodowego Związku Hanzy.

Jest coś fascynującego w splocie marzeń i fizycznej pracy, niebezpieczeństw i zachwytów nad nowymi krajami i kulturami, których spotkanie dla żeglarzy było chlebem powszednim. Ich opowieści od wieków fascynowały ludzi osiadłych. Odys, mąż „pełen pomysłów”, według nowego przekładu Roberta Chodkowskiego, przeżył wiele, wyrwał się z mitów i pośród najniezwyklejszych przygód dążył do zwykłego domowego szczęścia na Itace. Nie znalibyśmy tylu morskich opowieści, gdyby nie talent tych, którzy umieli je wyśpiewać,

jak Homer, lub opowiedzieć, jak pisarze bliżsi naszym czasom i naszym stronom, zwłaszcza jeśli sami znali trud pracy i służby na okrętach. Wymieńmy tu wychowanego w Krakowie najśłynniejszego bodaj marynistę Josepha Conrada, a także postać Mamerta Stankiewicza, „Znaczący Kapitana”, którego powściągliwy heroizm legendarnym uczynił Karol Olgierd Borchardt.

Wróćmy do początkowego *navigare*; *navis* to okręt, po staropolsku *nawa*, a ten, kto nią przemierza przestrzeń, *nawiguje*, to *nautes*. I tak płyniemy przez dzieje – do starożytnych Argonautów dołączali odrzańscy *barkonauci*, *internauci*, a do gwiazd lecą *astronauci*, w tym *AstroSławosz*.

| Artur Czesak

Normandzkie impresje

Jak do tej pory nie mieliśmy okazji, by zajrzeć do jednego z ciekawszych regionów północnej Francji – Normandii. Jakiś czas temu odwiedziliśmy Mont Saint-Michel, słynne benedyktyńskie opactwo na wyspie, z pewnością punkt obowiązkowy dla każdego turysty, ale to za mało.

Ta historyczna kraina stanowi piorunującą wręcz mieszankę cudnych krajobrazów, urozmaiconego wybrzeża, zabytków kultury, bogatej historii i przepysznej kuchni. Za stolicę regionu uznaje się Rouen z jego wspaniałą gotycką katedrą, uwiecznioną w serii obrazów Claude'a Moneta. Jak wszyscy wiemy, Normandia ze swym



Trémalo – krucyfiks, fot. Michał Grychowski

niezwykłym światłem i plenerami była wyjątkowo popularna wśród malarzy impresjonistów. Na stałe z ich obecnością związane są miejscowości: Honfleur, Étretat, Trouville-sur-Mer, Pont-Aven (to już w sąsiedniej Bretanii). A to, jak je postrzegali, możemy wciąż podziwiać w muzeach i na wystawach. A tak na marginesie, w wiejskim kościółku w Trémalo koło Pont-Aven, znajduje się drewniany krucyfiks, będący inspiracją do obrazów *Żółty Chrystus* i *Autoportret z żółtym Chrystusem* Paula Gauguina. Nie sposób w tej podróży pominąć miejscowość Giverny, w której swój dom i wielokrotnie malowany ogród miał Monet. Obecnie znajduje się tam muzeum. Nieopodal, w pobliżu Les Andelys, na wzgórzach górujących nad Sekwaną, ruiny średniowiecznego Château Gaillard przypominają, że ongiś była tu rezydencja króla Ryszarda Lwie Serce. Wracamy na słynne Alabastrowe Wybrzeże, by podziwiać imponujące kredowe klify Étretat, Dieppe i Fécamp. Ta ostatnia miejscowość kojarzy się (a jakżeby inaczej) z benedyktynami i słynnym ziołowym likierem przez nich przyrządzanym. Nie sposób nie wspomnieć o Deauville, znanym od XIX w. kurorcie, w którym na wyścigach konnych oraz w równie słynnym kasynie i na festiwalu filmowym bywały wielkie gwiazdy kina, wybitni artyści i moiżni tego świata. Zostawiamy za sobą to miejsce elegancji oraz luksusu i ruszamy eksplorować kolejne miasto, które rozstawia słynny



Giverny – dom i ogród Claude'a Moneta, fot. Michał Grychowski

średniowieczny gobelin przedstawiający w 58 wyhaftowanych na płótnie scenach bitwę pod Hastings. Mowa oczywiście o Bayeux. Potem zahaczamy o Caen, znane z monumentów pamiętających czas Wilhelma Zdobywcy i słynnego uniwersytetu. Przed nami jeszcze portowy Hawr i... tak by można bez końca, lecz pora, by nawiązać do bliższej nam historii i wspomnieć, że te piękne normandzkie plaże, dziś służące rekreacji, były miejscem jednego z najważniejszych wydarzeń we współczesnej historii. Chodzi o D-Day, czyli 6 czerwca 1944 r., dzień rozpoczęcia operacji „Overlord”, największego wojskowego desantu w historii wojen.

I w tym miejscu zakończymy naszą podróż.

| Anna Grychowska



Château Gaillard – zamek Ryszarda Lwie Serce, fot. Michał Grychowski

WYSTAWY

Jacek Malczewski w Anatolii

Wakacje w toku, zatem zapraszam w egzotyczną podróż szlakiem Jacka Malczewskiego po Azji Mniejszej i okolicznych regionach, a w szczególności po terenach dzisiejszej Turcji. O tej podróży właśnie opowiada kameralna i ciekawie zaaranżowana najnowsza wystawa czasowa w Zamku Królewskim na Wawelu. Jest to rodzaj artystycznej kroniki z tej archeologicznej wyprawy z 1884 roku, którą odbył, towarzysząc Karolowi Lanckorońskiemu oraz uczonemu niemieckim, austriackim i polskim, a która trwała ponad trzy miesiące – od 30 sierpnia do 4 grudnia. Zaczęła się od wyjazdu koleją z Wiednia do Pesztu, a zakończyła podróżą statkiem na Rodos i dała





okazję do poznawania sztuki, kultury i obyczajów ówczesnego Imperium Osmańskiego. Mamy tu do czynienia z dokumentacją rysunkową, opisową i fotograficzną zabytków antycznych znajdujących się na terenie starożytnej Pamfilii i Pizydii, bowiem jej stworzenie było celem owej ekspedycji. Artysta skrzętnie wszystko dokumentował zarówno piórką, jak i pędzlem, zwłaszcza scenki rodzajowe z codziennego życia członków tej peregrinacji. Dla uściślenia dodam, że część prac o charakterze szkiców pochodzi z czasu trwania wyprawy, a część powstała rok później na podstawie tychże

szkiców i fotografii. Ekspozycja zawiera akwarele oraz rysunki tuszem, atramentem i ołówkiem na papierach o różnych gramaturach oraz olejny portret Karola Lancorońskiego, a także kalendarium wyprawy oraz mapę podróży. *Jacek Malczewski w Anadolii* to najcenniejsza część kolekcji Zamku podarowanej przez prof. Karolinę Lancorońską, jest to więc wyjątkowa okazja, by ją obejrzeć. Potrwa do 17 sierpnia tego roku – zachęcam do zwiedzania, a być może zainspiruje ona kogoś do odbycia podobnej podróży?

| Barbara Zajączkowska

Lily Potter, zwycięskie opowiadanie w konkursie „Czarodziej Harry we współczesnym Krakowie” napisane przez 13-letnią Zofię Kubik

– Pamiętaj, bądź grzeczna i pod żadnym pozorem nie używaj czarów! – powiedział tata i popatrzył na mnie, szukając potwierdzenia, więc kiwnęłam głową, przewracając oczami ze złością i z zazdrością popatrzyłam na Albusa, który stał z boku, głupkowato się szczerząc. Farciarz. Jego rodzice nie wystali na jakiś głupi obóz dla mugoli. MUGOLI! Jeżeli komuś by się to przydało, to właśnie jemu. Albo Jamesowi. W końcu to on nie umie się z nimi dogadać, a mi się obrywa!

– Wszystkie dzieci proszę tutaj! – Wołała niska brunetka w średnim wieku, która była zapewne kierowniczką obozu, w jednej ręce miała wypchaną teczkę, a drugą ręką wymachiwała nad głową.

Westchnęłam i wzięłam swoją walizkę, podchodząc do wołającej kobiety. Zgromadziła się już spora grupa nastolatków.

– Ej – powiedział ktoś za mną. Odwróciłam się – stoisz mi na sznurówce.

Oj. Przeprosiłam ze zmieszaniem. Chłopak, jak się okazało, kucnął i zawiązał buta.

– Mati jestem, jak coś – powiedział, gdy wstał. Miał potargane brązowe włosy, błyszczące zielone oczy, za dużą koszulkę i dżinsowe szorty.

– Lily – odpowiedziałam.

– Fajne imię, skąd jesteś?

– Z Wielkiej Brytanii – powiedziałam i po chwili dodałam – a ty?

– Z Krakowa – odpowiedział i widząc moje zdezorientowanie, powiedział – w sensie stąd.

Faktycznie jesteśmy w Krakowie.

– Acha – bąknęłam i zaczerwieniłam się. Głupio wyszło.

– No więc całkiem dobrze się znam, jakbyś potrzebowała przewodnika – powiedział z figlarnym uśmiechem.

– No dobrze chyba są już wszyscy, w takim razie możemy wejść – powiedziała donośnym głosem kierowniczka.

I weszliśmy do hotelu, co właściwie nic nie zmieniło. Stanęliśmy wszyscy w holu, nadal rozmawiając w grupkach.

– No dobrze, a więc... – przerwała – cichutko – powiedziała wcale nie cichutko. – Ale proszę być cicho. Jak ja mówię, to nikt inny się nie odzywa, tak? – powiedziała, mając nadzieję, że przytakniemy. Nadal nie zwracaliśmy na nią uwagi. W końcu ze stresowana wrzasnęła:

– Cisza!

I grupy nastolatków powoli zaczęły cichnąć.

– No dobrze, a więc najpierw przydzielę wam pokoje. Albo sami się możecie dobrać, pokoje są dwu-, trzy- i czteroosobowe – powiedziała zrezygnowanym głosem i zajęła się przeglądaniem papierów.

Spojrzałam z wahaniem na Matiego. Uśmiechnął się i mrugnął. Ulżyło mi, bo naprawdę wyglądał na fajnego. Jak na mugola.

– Już? No dobrze, stańcie tak, jak chcecie być w pokojach – powiedziała po paru minutach. – Trzyosobowe są na tym piętrze, czteroosobowe na pierwszym, dwuosobowe na drugim, musicie wejść po schodach i dalej... – Wszyscy, nie czekając, aż dokończy, rozbiegli się po hotelu.

Gdy wreszcie dotarliśmy do naszego (chyba) pokoju, rzuciliśmy się na łóżko (biegaliśmy bardzo długo, to nie takie łatwe znaleźć swój pokój, gdy się nie wie, gdzie on jest).

– Hej, a gdzie są nasze walizki? – spytał Mati. No i musieliśmy się wrócić.

Chwilę nam zajęło znalezienie drogi, więc jak wróciliśmy do pokoju, to zdążyliśmy się tylko rozpakować, zanim weszła dyrektorka (pani Marzena, jak się okazało) i kazała nam iść spać, co nas mocno zirytowało, bo była dopiero dwudziesta pierwsza. Nawet w Hogwarcie chodzimy spać później!

W nocy obudził mnie cichy chichot. Rozzejrzałam się z niepokojem. Zobaczyłam Matiego z przerażoną miną patrzącego na coś nad moją głową. Powoli uniosłam wzrok. Nade mną był duch. W zniszczonym, brudnym ubraniu i z łopatą w ręku.

– Och, obudziłaś się, no właściwie to dobrze, lepiej nie pokazywać się w dzień, ci mugole chyba nie lubią duchów, zawsze wrzeszczą. No popatrz tylko na tamtego – powiedział, wskazując na Matiego, który zbladł jeszcze bardziej.

– Eeee... – nie wiedziałam, co powiedzieć – nie bój się... eee... on nic ci nie zrobi... chyba...

Matiego chyba w ogóle to nie uspokoiło.

– No dobrze, przyszedłem do ciebie z propozycją przygody i wzbogacenia się – zwrócił się do mnie, czekając na moją reakcję. Kiwnęłam głową, więc kontynuował. – Wystarczy podążać za wskazówkami, mam pierwszą, więc zadanie jest łatwe, tylko czy ten mugol zamierza szukać skarbu?

Mati popatrzył na mnie, po czym kiwnął głową ze strachem.

– Znakomicie, a ty, panno Potter?

Ze zdziwieniem również potwierdziłam. Skąd on wie, jak się nazywam?

– Wspaniale, tak jak mówiłem na początku, wystarczy rozwiązać zagadkę, udać się do miejsca z zagadki, no i znaleźć następną zagadkę. I na końcu powinien być skarb – wyjaśnił niezbyt dobrze i zniknął, a na moją głowę spadła karteczka.

Patrzyliśmy na siebie oniemiały. W końcu chrząknęłam i powiedziałam, że powinniśmy iść spać. I tak też zrobiliśmy.

Rano, o ósmej, do naszego pokoju wpadła dyrektorka, robiąc straszny hałas i skutecznie nas budząc. Chcąc zdążyć na śniadanie, poszłam do łazienki, a Mati jeszcze leżał, patrząc w sufit. Wysłałam i popatrzyłam na niego. Miał ogromne wory pod oczami i niewyraźny wzrok. Wyglądał, jakby tej nocy nie zmrugał oka. I nie wątpię, że tak było.

Po śniadaniu mieliśmy pół godziny czasu na „posprzątanie pokoi”, co było głupie, bo nikt nie zdążył jeszcze nabałaganić. Przeznaczaliśmy ten czas na rozwiązanie zagadki, co poszło nam znakomicie (nam znaczy Matiemu, który od razu powiedział, że rozwiązanie to oczywiście ołtarz mariacki i że to było banalne). Po upływie tego czasu weszła dyrektorka, stwierdzając, że dostajemy 8 punktów na 10, bo krzywo pościeliliśmy łóżka. Boję się, ile dostali inni.

Po obiedzie wszyscy zebrali się przy wyjściu. Niektórzy wyglądali na podekscytowanych, ale nawet oni patrzyli na nas dziwnie. Wyglądaliśmy, jakby to było spełnienie naszych marzeń. Gdy dyrektorka ogłosiła wycieczkę do bazyliki Mariackiej, aż podskoczyliśmy z radości. Co za szczęście! Ja już zaczynałam się martwić, jak się tam dostaniemy.

Gdy wreszcie doszliśmy (tak, szliśmy, masakra) i weszliśmy do środka, uderzyło mnie bogactwo, złote zdobienia zapierały dech w piersiach. Ale zagadki nie było widać. Poczuję się rozzarowana. Liczyłam na super przygodę, a wygląda na to, że duch zrobił nas w balona. Ale gdy dyrektorka oznajmiła, że wchodzimy na hejnalicę, wpadłam na genialny pomysł. Schyliłam się, udając, że wiąże sznurówkę. Mati też się schylił i szepnął:

– Co ty robisz?

– Poczekaj chwilę – szepnęłam.

Gdy nasza grupa zniknęła, wyciągnęłam ostrożnie różdżkę.

– Aperacjum – powiedziałam i machnęłam różdżką.

Na ołtarz przed nami pojawiły się litery. Odetchnęłam z ulgą. Nie byłam pewna,

czy zadziała, bo próbowałam wcześniej tylko na pergaminie. Odwróciłam się z uśmiechem do Matiego. Patrzył na mnie z szeroko otwartymi oczami. No tak, zapominałam.

– Eee, jak ty to, no eee, jesteś czarownicą? – spytał

– Eee no, tak – powiedziałam niepewnie.

– A, o, no tak – powiedział, drapiąc się za uchem – to dlatego z tym duchem...

– Tak.

Staliśmy chwilę w ciszy.

– Znasz rozwiązanie? – spytałam, odwracając jego uwagę od moich magicznych zdolności.

– Stanisław i Wacław? – zastanawiał się na głos – może jakieś muzeum? Albo wiem! Wawel!

– Co Wawel? – spytałam, nie rozumiejąc.

– Katedra na Wawelu jest pod wezwaniem św. Stanisława i Wacława – wyjaśnił.

– Ostrożnie, ostrożnie – powiedziała głośno dyrektorka, schodząc bokiem ze schodów.

Popatrzyliśmy w tamtą stronę z wesschnieniem.

– Och, Lily i Mateusz! – krzyknęła. – Co wy tu robicie? Nie byliście na gorze?

– Zgubiliśmy się, proszę pani – powiedziałam.

– Zgubiliście się? Jak to się zgubiliście? Następny razem proszę mi się nie gubić – powiedziała i zaczęła omawiać dalszy plan wycieczki, już o nas nie pamiętając.

Okazało się, że ten dalszy plan to szwendanie się po rynku. Byłoby całkiem okej, bo jest całkiem ładny, ale już po kwadransie wszystkich zaczęły boleć nogi, tylko dyrektorka wyglądała na niewzruszoną. Wreszcie, gdy obeszlśmy już chyba wszystko, co było do obejścia, poszliśmy na Wawel i weszliśmy do sal z wystawami. Tam też trzeba było chodzić, ale można było przynajmniej kucnąć i udawać zainteresowanie jakimś obrazem. W końcu dyrektorka powiedziała, że idziemy do katedry. Na murze widniały litery SUK i jakby kawałek I.

– Kto śmiał zrobić coś takiego! Niszczyć zabytek! To nie do pomyślenia! – Wykrzyknęła dyrektorka, ale ja nie mogłam pohamować uśmiechu. To nasza zagadka.

– Wiesz już? – spytałam Matiego

– Oczywiście – odpowiedział i uśmiechnął się szeroko.

Po oglądnięciu katedry wróciliśmy do hotelu, zjedliśmy kolację i dostaliśmy rozkaz pójścia spać, co jako jedyni zrobiliśmy. Jak się spodziewałam, po kilku minutach zjawił się duch.

– Widzę, że żyjecie – spojrzeliśmy na siebie ze strachem. – To znakomicie, znaleźliście skarb?

– Znaleźliśmy dwie podpowiedzi – odpowiedziałam.

– A skarbu nie! Na co wy jeszcze czekacie! – wykrzyknął i zniknął.

– Eee, to idziemy? – spytał Mati.

Z jednej strony jest ciemno i nie powinniśmy, ale z drugiej – co nam szkodzi?

– Idziemy.

Udało nam się wyjść niezauważonym, ale jak wyszliśmy, było ciemno i strasznie. Pożałowałam, że się zgodziłam, mogę użyć różdżki, ale tata mówił, że nie mogę. W końcu strach wygrał.

– Lumos – powiedziałam, wyciągając różdżkę.

Mati uniósł brwi, ale nic nie powiedział. Ruszyliśmy. Po dwudziestu minutach dotarliśmy do Sukiennic.

– Gdzie idziemy?

– Do środka – powiedziałam, wzruszając ramionami.

Od razu, jak weszliśmy, zobaczyliśmy billboard z odręcznym napisem „smoczy jama”. Popatrzyliśmy na siebie z niedowierzaniem. Nie, to nie może być takie łatwe. Wyszliśmy na zewnątrz i ruszyliśmy.

– No nie – jęknął – przecież o tej porze już dawno zamknięte.

– To nie problem – odpowiedziałam i machnęłam różdżką.

– No tak...

Gdy dotarliśmy, rzeczywiście była kłódka i napis informujący o zamknięciu, który zgrabnie ominęliśmy.

– Alohomora – wypowiedziałam zaklęcie i kłódka spadła z brzdękiem na podłogę.

Otworzyliśmy wrota. W środku było ciemno, zimno i nie zdziwiłabym się, gdyby w środku był prawdziwy smok. Mati przełknął głośno ślinę.

– Idziemy tam? – spytał z niepokojem.

Najchętniej odpowiedziałabym, że nie, ale jak już tu jesteśmy, to nie możemy zawrócić. Więc kiwnęłam głową i zrobiłam krok na przód. Weszliśmy do środka.

– Mogę cię złapać za rękę? – spytałam niepewnie.

– Jasne.

Po kilkunastu minutach schodzenia w dół i kilkakrotnym przewróceniu się dotarliśmy do ogromnej komnaty pełnej szczelin. Na środku była chyba skrzynia, co dodało nam odwagi. Coś zaczęło mi szeptać w głowie, żebym otworzyła skrzynię.

– Też to słyszysz?

– Ale że co? – spytał zdziwiony

Machnęłam ręką na znak, że nieważne. Gdy podeszliśmy bliżej, głos się nasilił, ale to może tylko moja wyobraźnia? Skrzynia wyglądała na starą, chociaż nie była zniszczona, miała na sobie kłódkę, ale to przecież nie był problem. Więc dlaczego się wałam? Przecież chcę zobaczyć, co jest w środku. Wyciągnęłam różdżkę.

– Lily Luna Potter! Stój! – Krzyknął stanowczo... mój ojciec.

Zamarłam. Co on tu robi? Gdy zobaczył, że się nie ruszam, podbiegł do mnie.

– Co tu robisz?

– Wyjaśnię ci... wam wszystko, ale lepiej nie tutaj – powiedział, objął mnie ramieniem i delikatnie popchnął w stronę korytarza.

Znaleźliśmy (nie wiem jak) otwartą kawiarnię na rynku, weszliśmy, zamówiliśmy kawę, ciasto i usiedliśmy przy stoliku.

– Tak więc w skrócie, rozmawiałem z Hermioną, gdy powiedziałam jej, gdzie nocujesz, przeraziła się i powiedziała mi o pewnym duchu. Zapewne już wiecie, o kim mowa, więc nie muszę tłumaczyć wam jego metod. W środku skrzyni są duchy, które bardzo nie lubią, gdy się zakłóca ich spokój. Bardzo, bardzo nie lubią – wyjaśnił i napił się kawy.

– Przepraszam, nie powinnam używać czarów – powiedziałam po chwili, unikając jego wzroku.

Podszedł do mnie i mnie przytulił.

– Kocham cię – szepnął – nawet nie wiesz, jak się martwiłem.

Ulżyło mi. Nie jest zły. Spotkałam zdezorientowane spojrzenie Matiego. Tata odsunął się ode mnie i spojrzał na Matiego, który wyglądał, jakby chciał zniknąć.

– Ja się nazywasz? – spytał tata trochę ostro.

– Mateusz. Mateusz Nowak, proszę pana.

– Jestem ojcem Lily, jak się pewnie domyśliłeś. Harry Potter – powiedział i podał mu rękę.

Mati niepewnie ją ucisnął nadal zdezorientowany i onieśmielony, ale chyba już się nie bał. A przynajmniej nie było widać.

– Pozwól, że odwiozę cię do hotelu – powiedział i wstał od stołu.

Weszliśmy do samochodu, wymieniając tylko spojrzenia. Gdy dojechaliśmy na miejsce, tata odwrócił się do nas i powiedział:

– Postaraj się nie obudzić nikogo i radzę nie rozmawiać z duchem, jakby się pojawił, w co wątpię.

– To... pa, Lily?

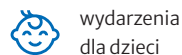
– Pa – powiedziałam ze smutkiem.

Naprawdę go polubiłam. Mimo tego, że to były przymusowe wakacje, skrócone i z mugolami, to podobało mi się. Zdarzają się nawet fajni mugole.

Mati otworzył drzwi, wysiadł i już miał iść, ale odwrócił się, jakby sobie o czymś nagłe przypomniał.

– Tak w ogóle to jak to możliwe, że jesteście czarodziejami... – nie zdążyłam usłyszeć, co powiedział dalej, bo tata już ruszył i odlecieliśmy.

Kalendarium wydarzeń kulturalno-edukacyjnych



wydarzenia dla dzieci

WYSTAWA PRAC DOMINIKAJEWICZA 1–31 lipca w godzinach otwarcia biblioteki

Biblioteka Główna, Informatorium,
ul. Powroźnicza 2, tel. 797 024 025

Dominik Wojakiewicz jest artystą, który pasjonuje się rysowaniem. Inspiracje czerpie z postaci występujących w serialach, filmach i książkach. Prace są wykonane ołówkiem, kredkami olejnymi i tuszem.

POLSKIE WYBRZEŻE BAŁTYKU – BARBARA CZOPEK 1–31 lipca w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 3, pl. J. Nowaka-Jeziorańskiego 3,
tel. 12 618 91 81

Wystawa w cyklu „W drodze” współorganizowana z Bronowickim Stowarzyszeniem Przyjaciół Sztuk Wszelkich im. Włodzimierza Tetmajera w Krakowie. Podczas podróży po Europie i Afryce można podziwiać plaże Morza Śródziemnego i Atlantyku. Jednakże najpiękniejsze, pełne tajemniczego uroku są plaże polskiego wybrzeża z rozległymi żłocistymi piaskami, czasem klimatyczne pasma wydm, gdzie w sosnowych lasach poprowadzone są drogi spacerowe dla pieszych i rowerzystów.

ALEKSANDER KIERNICKI I JEGO NIEZWYKŁE HOBBY 1 lipca – 29 sierpnia w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 7, al. Pokoju 33, tel. 12 414 26 01

Autor, obserwując swoją mamę przy pracy, nauczył się szyć, szydełkować, haftować i robić na drutach. Ta dziecięca zabawa przerodziła się w hobby pozwalające się zrelaksować i wyciszyć. Wszystkie stylizacje, inspirowane kostiumami sceny teatralnej lub operowej, wykonuje samodzielnie. W kolekcji ma około 300 zrealizowanych projektów sukien dla lalek.

PAMIĘTAJcie O OGRODACH 1 lipca – 29 sierpnia w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 21, Czytelnia Naukowa, ul. Królewska 59,
tel. 797 301 022

Wystawa zbiorowa prac uczestników warsztatów plastycznych, które prowadziła śp. Urszula Tatrzańska.

PEJZAŻE REFLEKSYJNE 1–31 lipca w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 21, Wypożyczalnia dla dorosłych,
ul. Królewska 59, tel. 797 301 021

Jacek Polak to znany i ceniony artysta malarz, którego ulubioną techniką jest akwarela. Technika ta wymaga pewnej ręki i szybkiej decyzji. Sztuka artysty to swego rodzaju ekwiwalent wizualnych doznań, zachwyty nad pięknem architektury i pejzażu, a także osobistej refleksji nad dawno zapomnianymi miejscami.

KRAMIK ROZMAITOŚCI 1 lipca – 29 sierpnia w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 21, Wypożyczalnia dla dorosłych,
ul. Królewska 59, tel. 797 301 021

Na wystawie zaprezentowane zostaną wyroby rękodzielnicze artystów ze Stowarzyszenia Carpe Diem.

DELIKATNOŚĆ, CZYLI GALERIA JEDNEGO OBRAZU 1–31 lipca w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 21, Wypożyczalnia dla dorosłych,
ul. Królewska 59, tel. 797 301 021

Kazimiera Wąsik to artystka-samouk. Kontynuowała naukę malarstwa w pracowni Stefana Berdaka. Na wystawie prezentowany jest obraz *Delikatność* namalowany pastelem.

RYŚK WIECZNIE MŁODY – JADWIGA SKRZYPEK 1–31 lipca w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 21, Wypożyczalnia dla dorosłych,
ul. Królewska 59, tel. 797 301 021

Bronowickie Stowarzyszenie Przyjaciół Sztuk Wszelkich im. Włodzimierza Tetmajera w Krakowie przedstawia cykl obrazów, których bohaterami są mężczyźni. W lipcu prezentowany będzie obraz Jadwigi Skrzypek *Rysiek wiecznie młody* namalowany akrylem.

KRAKÓW – MOJE MIASTO 1 lipca – 29 sierpnia w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 21, Wypożyczalnia dla dorosłych,
ul. Królewska 59, tel. 797 301 021

Zdzisława Zarenkiewicz-Zemla ukończyła studia na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W 1978 roku została przyjęta w poczet członków zwyczajnych Związku Polskich Artystów Plastyków.

DUBROWNIK 1 lipca – 29 sierpnia w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 21, Wypożyczalnia dla dorosłych,
ul. Królewska 59, tel. 797 301 021

Jadwiga Skrzypek to malarka amatorka. Od dziecka pasjonowała się malarstwem. Uczestniczy w zajęciach Klubu „Paleta” pod kierunkiem Stefana Berdaka. Na wystawie zaprezentuje obraz *Dubrownik*, namalowany akrylami.

MALARSTWO – OLGA KLUS 1 lipca – 29 sierpnia w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 22, ul. H. Sienkiewicza 2,
tel. 797 301 004

Olga Klus – studentka konserwacji zabytków, miłośniczka kultur krajów Ameryki Południowej.

Maluje i rysuje w różnych mediach, a największą przyjemnością sprawia jej tworzenie portretów znajomych i kolorowych naklejek, które można znaleźć na krakowskim Kazimierzu.

KWIATY Z ŁĄKI I OGRODU 1 lipca – 29 sierpnia w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 25, ul. J. Fałata 2, tel. 797 301 002

Wystawa malarstwa Jadwigi Poradowskiej-Musiał. Artystka od lat uprawia malarstwo olejne, pastele, akryl i akwarelę. Źródłem inspiracji jej prac są: krajobraz, przyroda, architektura. Brała udział w wielu wystawach zbiorowych i indywidualnych. Na wystawie *Kwiaty z łąki i ogrodu* prezentuje wybrane obrazy z ostatnich lat swojej twórczości.

OGRÓD RAJSKI – KWIATY W BUKIETACH I OB- RAZACH 1 lipca – 29 sierpnia w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 31, ul. J.K. Przyzby 10, tel. 797 024 026

Wystawa malarstwa Sylwii Kobierzyńskiej i kompozycji florystycznych autorstwa Anny Mutowiny. Tematyka prezentowanych prac będzie nawiązywała do Rajskiego Ogrodu.

KRAKOWSKIE GORSETY 1 lipca – 29 sierpnia w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 35, ul. T. Chałubińskiego 47,
tel. 797 024 005

Wystawa prac Magdaleny Książek – mistrzyni haftu, absolwentki Uniwersytetu Ludowego Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej, edukatorki, pasjonatki kultury i tradycji ludowej, nalogowej hafciarki, która nie wyobraża sobie dnia bez igły, nitki i haftu w ręce. Gorsetami zajmuje się od ponad 4 lat, a haftem ponad 35 lat. Czas wolny poświęca na doskonalenie umiejętności i pogłębianie wiedzy o kulturze i obrzędowości ludowej.

PODRÓŻE Z PRZYRODĄ 1 lipca – 29 sierpnia w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 54, os. Młodości 8, tel. 12 644 13 22

Podróże i fotografia to największe pasje Bożeny Pochopień. Na wyprawy zawsze zabiera aparat fotograficzny, fotografuje przyrodę, architekturę i ludzi, ale najbliższa jest jej fotografia krajobrazowa. Zdjęcia prezentowane na wystawie przedstawiają miejsca, które odwiedziła w latach 2018–2023. Fotografie artystki były wielokrotnie wyróżniane i nagradzane w konkursach fotograficznych. Wystawa prezentowana jest w ramach projektu „70 wystaw na 70-lecie”, realizowanego w 2025 roku z okazji jubileuszu 70-lecia Krakowskiego Klubu Fotograficznego.



KRAJOBRAZ PRZEMYSŁOWY – WYSTAWA FOTOGRAFII STANISŁAWA GACKA

1–31 lipca w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 53, os. Stalowe 12, tel. 12 644 23 52

Stanisław Gacek – mieszkaniec Nowej Huty, przygodę z fotografią zaczął w 2013 roku i traktuje ją jako oderwanie się od codzienności. Jego miłość do Nowej Huty zaowocowała długoletnim projektem fotograficznym „O Nowej Hucie” przedstawiającym jej industrialny charakter. Wystawa prezentowana jest w ramach projektu „70 wystaw na 70-lecie”, realizowanego w 2025 roku z okazji jubileuszu 70-lecia Krakowskiego Klubu Fotograficznego.

UZBEKISTAN. TERAŹNIEJSZOŚĆ UTKANA PRZESZŁOŚCIĄ – WYSTAWA FOTOGRAFII EWY SŁOBODZIAN I JACKA CIEŚLIKA

2 lipca – 29 sierpnia w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 27, ul. Królowej Jadwigi 37b, tel. 12 411 92 74, 797 301 016

Uzbekistan – kraj, gdzie teraźniejszość splata się z przeszłością niczym misternie tkany dywan. Autorzy zdjęć zabierają widzów w podróż przez miejsca, twarze i chwile ukazujące współczesne życie na tle bogatej historii. Ewa Słobodzian i Jacek Cieślik – autorzy wystawy, zawodowo związani z AGH – dokumentują codzienność, kulturę i zmiany w sercu Azji Centralnej.

MARTWA NATURA

3 lipca – 28 sierpnia w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 56, Oddział dla dorosłych, os. Zgody 7, tel. 12 644 40 72

Artystka-amatorka Iwona Kornet zaprezentuje obrazy przedstawiające proste rzeczy: talerze, dzbany, gliniane ozdoby, kołowrotki, przedmioty już niektórym nieznane i niepotrzebne, które dostały drugie życie na płótnie malarskim. Prace wyróżnia harmonia barw i niezwykle zestawienia kolorów zaproponowane przez malarkę.

BOOK NOOK – BAŚNIOWE ŚWIATY W MINIATURZE

1–29 sierpnia w godzinach otwarcia biblioteki

Biblioteka Główna, Informatorium, ul. Powroźnicza 2, tel. 797 024 025

Wystawa prac Kai Konarskiej. Artystka jest twórczynią serii ciekawych przedmiotów upiększających przysłutną, domową przestrzeń: misternie tworzonych miniaturowych światów zaklętych w ścianach pudełek, które wkłada się pomiędzy książki w domowych biblioteczkach. Są to pokoiki z mebelkami, biblioteczkami pełnymi książek, śpiącymi kotami czy stygnącą herbatą w maleńkiej filiżance. Każdy book nook jest starannie budowany. Klejony, rzeźbiony, dziergany i ręcznie malowany zręcznymi dłońmi, zwykłe nocami, w zaciszu domowej pracowni.

MUMINKI

1–29 sierpnia w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 3, pl. J. Nowaka-Jeziorańskiego 3, tel. 12 618 91 81

Wystawa przygotowana przez Wydawnictwo Nasza Księgarnia z okazji 60-lecia wydania w Polsce książki *W Dolinie Muminków* oraz 80-lecia pojawienia się sympatycznych trololów z Finlandii, które wymyśliła Tove Jansson. Drzwi domu Muminków są zawsze otwarte dla

gości. Zapraszamy na spotkanie z mieszkańcami doliny!

OSTY, CZYLI GALERIA JEDNEGO OBRAZU

1–29 sierpnia w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 21, Wypożyczalnia dla dorosłych, ul. Królewska 59, tel. 797 301 021

Konrad Hamada to artysta, malarz, reżyser, scenarzysta, członek Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Krakowskiego. Uprawia głównie realistyczne malarstwo olejne, którego tematem są duże symboliczne kompozycje oraz pejzaż. Pracuje również jako portrecista i rysownik. Na wystawie zaprezentowany zostanie obraz *Osty* namalowany olejem na płótnie.

POLISZYNEŁ – PATRYCJA BAŻYŃSKA

1–29 sierpnia w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 21, Wypożyczalnia dla dorosłych, ul. Królewska 59, tel. 797 301 021

Bronowickie Stowarzyszenie Przyjaciół Sztuk Wszelkich im. Włodzimierza Tetmajera w Krakowie przedstawia cykl obrazów, których bohaterami są mężczyźni. W sierpniu prezentowany będzie obraz rysunkowy Patrycji Bażyńskiej *Poliszynel*.

STREFA KOMFORTU

1–29 sierpnia w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 21, Wypożyczalnia dla dorosłych, ul. Królewska 59, tel. 797 301 021

Joanna Tokarczyk jest absolwentką Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Zakopanem oraz Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. Maluje obrazy olejne na płótnie i pracuje w biurze architektonicznym.

BALLADA O NOWEJ HUCIE... – WYSTAWA FOTOGRAFII BEATY SULIKOWSKIEJ I STANISŁAWA GACKA

1–29 sierpnia w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 53, os. Stalowe 12, tel. 12 644 23 52

Beata Sulikowska interesuje się fotografią, współpracuje z Krakowskim Klubem Fotograficznym, w którym doskonaliła swoje umiejętności. Otrzymała wiele nagród w konkursach, prace prezentowała na wystawach fotograficznych i publikowała w prasie. Stanisław Gacek przygodę z fotografią zaczął w 2013 roku. Traktuje fotografowanie jako oderwanie się od codzienności. Wspólna pasja fotograficzna autorów wystawy i miłość do Nowej Huty zaowocowały realizacją długoletniego projektu „O Nowej Hucie” dokumentującego życie codzienne tej dzielnicy. Wystawa prezentowana jest w ramach projektu „70 wystaw na 70-lecie” realizowanego w 2025 roku z okazji jubileuszu 70-lecia Krakowskiego Klubu Fotograficznego.

GŁOŚNE CZYTANIE BAJEK

1 lipca, godz. 11:00

Biblioteka Główna, ul. Powroźnicza 2, tel. 797 024 013

Cykl „Opowieści ogrodowe” realizowany jest w wakacyjne wtorki w ogrodzie Biblioteki Głównej. Adresowany jest do dzieci w wieku od 5 do 10 lat. Uczestnicy spotkania wysłuchają fragmentów bajek *Jojo i Joga* Emily Ann Davison oraz *Zula i sprytna mucha* Lauren Hoffmeier. Dzieci wraz z króliczkiem Jojo i tygryskem Zulą poznają przydatne ćwiczenia na uważność oraz proste

asany, czyli pozycje jogi. Maty do ćwiczeń oraz wygodne ubrania mile widziane.

ARCHITEKTURA – JAK TO DZIAŁA?

1 lipca, godz. 15:00

Filia nr 3, pl. J. Nowaka-Jeziorańskiego 3, tel. 12 618 91 81

Warsztaty edukacyjno-plastyczne dla dzieci w wieku od 5 do 10 lat zorganizowane z okazji Światowego Dnia Architektury. Uczestnicy poznają publikacje dla dzieci o tematyce architektonicznej, nauczą się rozpoznawać podstawowe elementy architektoniczne (kopuła, łuk, kolumna, wieża etc.), obejrzą fotografie przedstawiające słynne budowle w różnych stylach. Chętni wykonają prosty papierowy model gmachu opery w Sydney lub modernistycznego domu, a także spróbują własnych sił w tworzeniu przestrzennych form z patyczków konstrukcyjnych.

DZIEŃ PSA

2 lipca, godz. 16:00

Filia Teatralna (nr 55), os. Teatralne 25, tel. 517 377 255

Zajęcia plastyczne dla rodzin z dziećmi. Z rolek papierowych i bibuły dzieci wykonają swojego pupila. Przygotowana zostanie wystawa książek na temat zwierząt.

GŁOŚNE CZYTANIE I RYSOWANIE

2 lipca, godz. 17:00

Filia nr 46, ul. B. Limanowskiego 4, tel. 12 202 06 50

Głośne czytanie książek dla dzieci do wyboru w zależności od wieku uczestników. Wysłuchają oni fragmentów książki Barbary Park *Zużka D. Zołzik i przyjaciele* lub Michała Rusinka *Szalik. O Wisławie Szymborskiej* oraz wykonają ilustracje do zaprezentowanych opowiadań.

PODWODNY ŚWIAT

2 lipca, godz. 17:00

Filia nr 48, os. Bohaterów Września 26, tel. 12 645 95 27

Zajęcia plastyczne dla dzieci od 4. roku życia. Uczestnicy wykonają podwodny krajobraz, powycinają i poskładają różne morskie stworzenia. Zostaną wykorzystane materiały plastyczne i kreatywne, takie jak np. papierowe foremki na muffinki czy paski do quillingu. Zapisy mailowe lub telefoniczne w Filii nr 48.

SPOTKANIE AUTORSKIE Z MARCINEM KOZIOŁEM

4 lipca, godz. 17:00

Filia nr 20, ul. Opolska 37, tel. 797 301 027

Biblioteka Kraków zaprasza na przygodowy weekend, który rozpocznie się spotkaniem z Marcinem Koziołem. Autor kojarzony z literaturą skierowaną do dzieci tym razem zabierze starsze dzieci oraz młodzież w wieku od 10 do 15 lat w przygodową krainę znaną z serii „Detektywi na kółkach”. Wydarzenie organizowane w ramach projektu „Literacki Kompas” dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. Zapisy przez formularz dostępny na stronie internetowej Biblioteki Kraków. W ciągu 3 dni roboczych zostanie wysłane potwierdzenie na adres e-mailowy podany w zgłoszeniu.

LITERACKI PIKNIK PRZYGODOWY

5 lipca, godz. 11:00–16:00

Biblioteka Główna, ul. Powroźnicza 2, tel. 797 024 013

Biblioteka Kraków zaprasza na literacki piknik przygodowy. W programie m.in. spotkanie autorskie z Joanną Olech – autorką serii książek o przygodach Miziołków czy smoka Pompona, spotkanie i warsztaty ilustratorskie z Danielem de Latourem, który zilustrował przygody słynnych skarpetek, warsztaty edukacyjne oparte na książkach detektywistycznych i przygodowych, konkurs na przygotowanie stroju wybranego bohatera powieści przygodowej i zaprezentowanie go podczas pikniku. Ponadto będzie można spotkać bibliotekarzy przebranych za postaci literackie. Wydarzenie organizowane w ramach projektu „Literacki Kompas” dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

(Z)RĘCZNIE

5 lipca, godz. 11:15–15:45

Biblioteka Główna, Informatorium, ul. Powroźnicza 2, tel. 797 024 025

Cykliczne spotkanie dla osób zainteresowanych poznawaniem różnych technik prac ręcznych – dzierganiem na drutach, szydełkowaniem, frywolitką lub haftem. W luźnej i niezobowiązującej atmosferze wzajemnej współpracy uczestnicy o zróżnicowanym poziomie umiejętności wymieniają się doświadczeniem, prezentują swoje prace, omawiają nowe włóczki i projekty.

NASI ULUBIENICY – ZWIERZĄTKA

7 lipca, godz. 17:00–18:30

Filia nr 56, Oddział dla dzieci, os. Zgody 7, tel. 12 642 16 43

Warsztaty haftu matematycznego dla dzieci w wieku powyżej 7 lat. Uczestnicy nauczą się wyszywać zwierzątka. Zapisy mailowe lub telefoniczne w Oddziale dla dzieci Filii nr 56.

RODZINNE CZYTANIE POD CHMURKĄ

7 lipca, godz. 18:00

Filia nr 30, ul. Dziewiarzy 7, tel. 797 024 008

Warsztaty czytelnice dla dzieci w wieku od 3 do 8 lat. Uczestnicy wysłuchają fragmentów książki Agnieszki Stelmachy *Alfred Wiewiór i zagubione baletki*.

GŁOŚNE CZYTANIE BAJEK

8 lipca, godz. 11:00

Biblioteka Główna, ul. Powroźnicza 2, tel. 797 024 013

Spotkanie dla dzieci w wieku od 5 do 10 lat. Uczestnicy wysłuchają fragmentów książki Khoi Le *Księżniczka z chmur*, porozmawiają o pogodzie i pochodzeniu opowieści takich jak przeczytana. Chętni, z przygotowanych różnorodnych materiałów, wykonają prace plastyczne przedstawiające zjawiska pogodowe.

PSY, PSIAKI, PIESKI

9 lipca, godz. 17:00

Filia nr 15, ul. Dobrego Pasterza 100, tel. 12 417 22 73

Warsztaty plastyczne dla dzieci od 4. roku życia przygotowane z okazji Międzynarodowego Dnia Psa. Uczestnicy wysłuchają fragmentów

opowiadania *Akcja na plaży* Moniki Nowickiej, wykonają z różnych materiałów piski oraz wezmą udział w zabawach ruchowych. Zapisy mailowe lub telefoniczne w Filii nr 15.

PLASTYCZNE LATO W BIBLIOTECIE – OZDOBNE KARTKI Z PODRÓŻY

9 lipca, godz. 17:00

Filia nr 46, ul. B. Limanowskiego 4, tel. 12 202 06 50

Warsztaty plastyczne dla dzieci wraz z rodzicami. Uczestnicy wykonają ozdobne wakacyjne pocztówki.

PODWODNY ŚWIAT

9 lipca, godz. 17:00

Filia nr 48, os. Bohaterów Września 26, tel. 12 645 95 27

Zajęcia plastyczne dla dzieci od 4. roku życia. Uczestnicy wykonają podwodny krajobraz, porycinają i poskładają różne morskie stworzenia. Zostaną wykorzystane materiały plastyczne i kreatywne, takie jak np. papierowe foremki na muffinki czy paski do quillingu. Zapisy mailowe lub telefoniczne w Filii nr 48.

NA DNIE OCEANU

9 lipca, godz. 17:00

Filia nr 56, Oddział dla dzieci, os. Zgody 7, tel. 12 642 16 43

Warsztaty plastyczne dla dzieci powyżej 6. roku życia. Uczestnicy metodą origami wykonają rybki, żabki, wieloryby.

WAKACYJNE ORIGAMI MODUŁOWE

10 lipca, godz. 9:30–11:30

Filia nr 26, ul. B. Komorowskiego 11, tel. 797 301 003

Warsztaty plastyczne dla dzieci od 8. roku życia. Uczestnicy wykonają małą figurkę przestrzenną metodą origami modułowego. Podczas zajęć przewidziano naukę od podstaw, czyli tworzenie małych modułów z kartki papieru, a następnie stworzenie trójwymiarowego kwiatu origami. Zapisy mailowe lub telefoniczne w Filii nr 26.

RYCERZE I KSIĘŻNICZKI KONTRA SMOKI!

11 lipca, godz. 17:00

Filia nr 8, ul. J. Brodowicza 1, tel. 12 412 49 55

Głośne czytanie dla rodzin z dziećmi do 7. roku życia. Uczestnicy wysłuchają fragmentów książek Christiny Björk i Ewy Eriksson *Rycerze i smoki* oraz *Księżniczki i smoki*. Dowiedzą się, jak słynni rycerze, gdy byli mali, ćwiczyli zabawkowymi mieczami walkę ze smokiem, a także jak radziły sobie porwane przez smoka księżniczki. Będzie też można wykonać pracę plastyczną, np. smoka zięjącego ogniem, a także obejrzeć książki sensoryczne.

PODRÓŻE PO POLSCE Z KODOWANIEM: KRAKÓW

14 lipca, godz. 17:00

Filia nr 31, ul. J.K. Przyby 10, tel. 797 024 026

Warsztaty literacko-plastyczne połączone z kodowaniem, inspirowane przewodnikiem *Kraków. Przewodnik dla dużych i małych*, z bestsellerowej serii przewodników z Wydawnictwa Literackiego. Zajęcia skierowane do dzieci w wieku od 5 do 8 lat. Zajęcia poprowadzi Kinga Sorkowska-Cieślak. Zapisy telefoniczne lub bezpośrednie w Filii nr 31.

RODZINNE CZYTANIE POD CHMURKĄ

14 lipca, godz. 18:00

Filia nr 30, ul. Dziewiarzy 7, tel. 797 024 008

Warsztaty czytelnice-plastyczne dla dzieci w wieku od 3 do 8 lat. Uczestnicy wysłuchają fragmentów książki Thomasa Brunströma *Antek z babcią na podniebnym szlaku*, a następnie wykonają samoloty z papieru.

GŁOŚNE CZYTANIE BAJEK

15 lipca, godz. 11:00

Biblioteka Główna, ul. Powroźnicza 2, tel. 797 024 013

Spotkanie dla dzieci w wieku od 5 do 10 lat. Uczestnicy wysłuchają fragmentów bajki-uspokajanki *Drogocenny kamyczek* Jarosława Mikołajewskiego. Na czas zabawy biblioteczny ogród zamieni się w nadmorską plażę, na której dzieci usiądą, a potem odebiorą i pomalują kamyki piaskami akrylowymi.

KARTKA Z WAKACJI

15 lipca, godz. 11:00

Filia nr 20, ul. Opolska 37, tel. 797 301 027

Z okazji Dnia bez Telefonu młodzieży czytelnicy stworzą własną kartkę z wakacji, którą będą mogli wysłać przyjacielowi. Zajęcia warsztatowe poprzedzi głośne czytanie fragmentu książki Arnolda Lobela *Żabek i Ropuch. Przyjaźń*. Uczestnicy porozmawiają o tym, jak ważne są relacje z drugim człowiekiem i jak trzeba dbać o przyjaźń.

DZIEŃ LODÓW W ROŻKU

15 lipca, godz. 15:00–18:00

Filia nr 8, ul. J. Brodowicza 1, tel. 12 412 49 55

Indywidualne warsztaty plastyczne z bibliotekarzem lub rodzicem wspierające u dzieci małą motorykę. Najmłodsi wykonają papierowe, kolorowe lody w rożku i z posypką. Zajęciom będzie towarzyszyć wystawa książek o wakacjach i różnych przysmakach kojarzących się z latem.

KOSMICZNE GRANIE

16 lipca, godz. 15:00–18:00

Filia Kosmos (nr 58), ul. Borkowska 25, tel. 789 449 901

Rozgrywki gier planszowych. Na spotkaniu uczestnicy poznają grę *Calico*. Rozgrywka przewidziana dla maksymalnie czterech osób powyżej 10. roku życia. Jest to pięknie wydana rodzinna gra logiczna. Używając kolorowych kafelków, gracze będą układać kocyki, by przyciągnąć do nich kotki.

HERBATKA Z MELISĄ

16 lipca, godz. 17:00

Filia nr 15, ul. Dobrego Pasterza 100, tel. 12 417 22 73

Zajęcia dla dzieci w wieku od 4 do 6 lat z elementami bajkoterapii. Uczestnicy wysłuchają fragmentów bajki *Wędrowki z Melisą*, a następnie omówią jej treść z animatorami. Zajęcia poprowadzą wolontariusze Fundacji Zacztyani.org.

GŁOŚNE CZYTANIE I RYSOWANIE

16 lipca, godz. 17:00

Filia nr 46, ul. B. Limanowskiego 4, tel. 12 202 06 50

Głośne czytanie książek dla dzieci do wyboru w zależności od wieku słuchających. Uczestnicy

wysłuchają fragmentów książki Zofii Staneckiej *Basia i zwieraki* lub Marii Isabel Sanchez Vegary *Maria Skłodowska-Curie* oraz wykonają ilustracje do wysłuchanych opowiadań.

WAKACYJNE PODRÓŻE MAŁE I DUŻE 16 lipca, godz. 17:00



Filia nr 56, Oddział dla dzieci, os. Zgody 7, tel. 12 642 16 43

Głośne czytanie opowiadania o podróżowaniu Pawła Beręsewicza *Żeby nóżki chciały iść*. Uczestnicy porozmawiają o podróżach, wspólnie spakują walizkę i zaplanują podróż. Chętni wykonają pracę plastyczną „Moja wyspa”.

Z WIZYTĄ W LEGENDARNYM KRAKOWIE 16 lipca, godz. 17:00



Filia Gotyk (nr 57), ul. ks. J. Meiera 16C, tel. 505 699 612

Warsztaty edukacyjno-plastyczne z elementami głośnego czytania dla dzieci w wieku szkolnym. Uczestnicy wysłuchają fragmentów krakowskich legend, poznają ciekawostki związane z miastem, mierzą się z tematycznymi zagadkami i wykonają z papieru i bibuły smoka zięcego ogniem.

RODZINNE CZYTANIE POD CHMURKĄ 21 lipca, godz. 18:00



Filia nr 30, ul. Dziewiarzy 7, tel. 797 024 008

Warsztaty czytelnice dla dzieci w wieku od 3 do 8 lat. Uczestnicy wysłuchają fragmentów książki Mai Lunde *Pani Wiatru*.

GŁOŚNE CZYTANIE BAJEK 22 lipca, godz. 11:00



Biblioteka Główna, ul. Powroźnicza 2, tel. 797 024 013

Spotkanie dla dzieci w wieku od 5 do 10 lat. Uczestnicy poznają tajemnice opowieści graficznej o poszukiwaniu i odnajdywaniu siebie – *Znajdka Dobrostawy Rurańskiej*. Dzieci, na wzór książkowego bohatera, wyruszą na poszukiwania nieodkrytego w bibliotecznym ogrodzie. W razie niepogody zajęcia zostaną przeniesione do budynku biblioteki.

TRYKTRAK – BACKGAMMON – TAVLA Z HENIUTKIEM. ROZEGRAJ PARTIĘ NA TRÓJKĄTNYCH POLACH 23 lipca, godz. 16:00–19:00

Filia nr 1, ul. J. Dietla 80/82, tel. 12 429 34 30

Cykliczne spotkania w przedostatnie środy popołudnie dla osób w wieku powyżej 16 lat. Gra planszowa na oryginalnej, ręcznie robionej drewnianej planszy. Nauka podstaw gry, rozegranie partii, rozmowa o historii gry. Rozgrywka przewidziana dla maksymalnie dwóch osób. Biblioteka oferuje możliwość zagrania z pracownikiem biblioteki, który ukrywa się pod pseudonimem Heniutek. Zapisy mailowe lub telefoniczne w Filii nr 1.

SPOTKANIE Z BAJKĄ TERAPEUTYCZNĄ 23 lipca, godz. 17:00



Filia nr 46, ul. B. Limanowskiego 4, tel. 12 202 06 50

Zajęcia dla dzieci z elementami bajkoterapii. Uczestnicy wysłuchają fragmentów bajki *Wędrowki z Melisą* oraz wezmą udział w zabawach relaksujących i wyciszających. Zajęcia

poprowadzą wolontariusze Fundacji Zaczytani.org.

W POLSKĘ Z BOLKIEM I LOLKIEM 23 lipca, godz. 17:00



Filia nr 48, os. Bohaterów Września 26, tel. 12 645 95 27

Zajęcia dla dzieci od 6. roku życia. Uczestnicy wysłuchają fragmentu książki *Bolek i Lolek w poszukiwaniu polskich skarbów* Małgorzaty Dzikowskiej, wezmą udział w wirtualnej podróży po najciekawszych miejscach Polski i związanych z nimi zabawach tematycznych. Zapisy mailowe lub telefoniczne w Filii nr 48.

SPOTKANIE Z BAJKĄ TERAPEUTYCZNĄ – HERBATKA Z MELISĄ 25 lipca, godz. 17:00



Filia nr 8, ul. J. Brodowicza 1, tel. 12 412 49 55

Zajęcia z bajkoterapii dla dzieci w wieku do 5 lat i ich rodziców prowadzone przez wolontariuszy Fundacji Zaczytani.org. Dzieci wysłuchają fragmentów książki *Wędrowki z Melisą* Katarzyny Ryrych i wezmą udział w zabawach wyciszających i relaksacyjnych. Zapisy mailowe lub telefoniczne w Filii nr 8.

FINISAŻ WYSTAWY PRAC DOMINIKA WOJAKIEWICZA 28 lipca, godz. 17:00

Biblioteka Główna, Informatorium, ul. Powroźnicza 2, tel. 797 024 025

Dominik Wojakiewicz jest artystą, który pasjonuje się rysowaniem. Inspiracje czerpie z postaci występujących w serialach, filmach i książkach. Prace są wykonane ołówkiem, kredkami olejnymi i tuszem.

GŁOŚNE CZYTANIE BAJEK 29 lipca, godz. 11:00



Biblioteka Główna, ul. Powroźnicza 2, tel. 797 024 013

Spotkanie dla dzieci w wieku od 5 do 10 lat. Uczestnicy wysłuchają legendy *O smoku wawelskim* w interpretacji Kornela Makuszyńskiego i obejrzą komiks narysowany przez Mariana Walentynowicza. Porozmawiają także o pochodzeniu smoków, wezmą udział w grze terenowej w poszukiwaniu smoków oraz dzięki dostępnym rekwizytom wcielą się w postaci z książki.

PLANSZOWANIE W BIBLIOTECE 30 lipca, godz. 17:00



Filia nr 46, ul. B. Limanowskiego 4, tel. 12 202 06 50

Rozgrywki gier planszowych dla dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym oraz ich rodziców.

BOOK NOOK – BAŚNIOWE ŚWIATY W MINIATURZE

1 sierpnia, godz. 16:30

Biblioteka Główna, Informatorium, ul. Powroźnicza 2, tel. 797 024 025

Wernisaż wystawy prac Kai Konarskiej. Artystka jest twórczynią serii ciekawych przedmiotów pięknie zaaranżowanych przytulną, domową przestrzenią. Misternie tworzone miniaturowe światy zakłęte w ścianach pudełek, które wkłada się pomiędzy książki w domowych bibliotekach. Są to pokoiiki z mebelkami, biblioteczkami pełnymi

książek, śpiącymi kotami czy stygnącą herbatą w maleńkiej filiżance. Każdy book nook jest starannie budowany – klejony, rzeźbiony, dziergany i ręcznie malowany zręcznymi dłońmi, zwykłe nocami, w zaciszu domowej pracowni.

SPOTKANIE AUTORSKIE Z KATARZYNĄ BERENIKĄ MISZCZUK 1 sierpnia, godz. 17:00

Filia nr 8, ul. J. Brodowicza 1, tel. 12 412 49 55

Biblioteka Kraków zaprasza na fantastyczny weekend, który rozpocznie się spotkaniem z Katarzyną Bereniką Miszczuk, autorką słynnej serii diabelsko-anielskiej: *Ja, diablica*, *Ja, anielica*, *Ja, potępiona*, *Ja, ocalona* oraz bestsellerowego cyklu „Kwiat paproci”. Spotkanie skierowane jest do młodzieży w wieku powyżej 16 lat oraz osób dorosłych. Wydarzenie organizowane w ramach projektu „Literacki kompas” dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. Zapisy przez formularz dostępny na stronie internetowej Biblioteki Kraków. W ciągu 3 dni roboczych wysłane zostanie potwierdzenie na adres e-mailowy podany w zgłoszeniu.

LITERACKI PIKNIK FANTASTYCZNY 2 sierpnia, godz. 11:00–16:00



Biblioteka Główna, ul. Powroźnicza 2, tel. 797 024 013

Biblioteka Kraków zaprasza na literacki piknik fantastyczny. W programie m.in. warsztaty ilustratorskie z Nikolą Kucharską, autorką książki *Fakty i mity o smokach*, fantastyczny stand-up z Gadającym Świstakiem, urodziny najśłynniejszego czarodzieja Harry’ego, warsztaty edukacyjne, np. tworzenia magicznych eliksirów, warsztaty oparte na książkach paragrafowych, warsztaty kaligrafii w czarodziejskim stylu, konkurs na przygotowanie stroju wybranego bohatera powieści fantasy i zaprezentowanie go podczas pikniku. Ponadto będzie można spotkać bibliotekarzy przebranych za postaci z książek *Hobbit*, czyli *tam i z powrotem*, *Harry Potter i kamień filozoficzny*. Wydarzenie organizowane w ramach projektu „Literacki kompas” dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

(Z)RĘCZNIE

2 sierpnia, godz. 11:15–15:45

Biblioteka Główna, Informatorium, ul. Powroźnicza 2, tel. 797 024 025

Cykliczne spotkanie dla osób zainteresowanych poznawaniem różnych technik prac ręcznych – dzierganiem na drutach, szydełkowaniem, frywolitką lub haftem. W luźnej i niezobowiązującej atmosferze wzajemnej współpracy uczestnicy o różnicowanym poziomie umiejętności wymieniają się doświadczeniem, prezentują swoje prace, omawiają nowe wlotki i projekty.

WAKACYJNE PODRÓŻE 4 sierpnia, godz. 16:00



Filia Teatralna (nr 55), os. Teatralne 25, tel. 517 377 255

Głośne czytanie dla rodzin z dziećmi. Uczestnicy wysłuchają fragmentów książki *Europa. Podróże małe i duże* Guido Wandreya i poznają ciekawe miejsca w Europie. Chętni wykonają pracę plastyczną.

WODNE STWORZONKA – MEDUZY

4 sierpnia, godz. 17:00

Filia nr 56, Oddział dla dzieci, os. Zgody 7, tel. 12 642 16 43

Warsztaty haftu matematycznego dla dzieci w wieku powyżej 7 lat. Uczestnicy nauczą się wyszywać meduzy. Zapisy mailowe lub telefoniczne w Oddziale dla dzieci Filii nr 56.

GŁOŚNE CZYTANIE BAJEK

5 sierpnia, godz. 11:00

Biblioteka Główna, ul. Powroźnicza 2, tel. 797 024 013

Spotkanie dla dzieci w wieku od 5 do 10 lat. Uczestnicy wysłuchają fragmentów książki *Niedźwiedź i przestrzeń* Urszuli Kuncewicz-Jasińskiej oraz Aleksandra Jasińskiego, dowiedzą się, co robi niedźwiedź brunatny w różnych porach roku oraz jak się zachować, gdy spotkamy go na szlaku.

TRYKTRAK – BACKGAMMON – TAVLA Z HENIUTKIEM. ROZEGRAJ PARTIĘ NA TRÓJKĄTNYCH POŁACH

6 sierpnia, godz. 16:00–19:00

Filia nr 1, ul. J. Dietla 80/82, tel. 12 429 34 30

Cykliczne spotkania w przedostatnie środy popołudnie dla osób w wieku powyżej 16 lat. Gra planszowa na oryginalnej, ręcznie robionej drewnianej planszy. Nauka podstaw gry, rozegranie partii, rozmowa o historii gry. Rozgrywka przewidziana dla maksymalnie dwóch osób. Biblioteka oferuje możliwość zagrania z pracownikiem biblioteki, który ukrywa się pod pseudonimem Heniutek. Zapisy mailowe lub telefoniczne w Filii nr 1.

SŁONIOWE ZABAWY

6 sierpnia, godz. 17:00

Filia nr 15, ul. Dobrego Pasterza 100, tel. 12 417 22 73

Warsztaty plastyczne dla dzieci od 4. roku życia przygotowane z okazji Międzynarodowego Dnia Słonia. Uczestnicy wysłuchają fragmentów opowiadania *Jak znaleźć słonia* Bartka Brosza i wykonają słonie z różnych materiałów kreatywnych. Zapisy mailowe lub telefoniczne w Filii nr 15.

WAKACJE Z KSIĄŻKĄ

6 sierpnia, godz. 17:00

Filia nr 46, ul. B. Limanowskiego 4, tel. 12 202 06 50

Głośnie czytanie książek dla dzieci do wyboru w zależności od wieku uczestników. Wysłuchają oni fragmentów książki Barbary Park *Zużka D. Zółzik i przyjaciele* lub Zofii Staneckiej *Basia i zagadki wszechświata. Mikroby* oraz wykonają ilustracje do poznanych opowiadań.

DOMOWY ZWIERZYNIEC

6 sierpnia, godz. 17:00

Filia nr 56, Oddział dla dzieci, os. Zgody 7, tel. 12 642 16 43

Warsztaty plastyczne dla dzieci powyżej 6. roku życia. Uczestnicy metodą origami wykonają pieśki, koniki, owieczki, krówki.

DRZEWO PAMIĘCI

7 sierpnia, godz. 10:00

Filia nr 20, ul. Opolska 37, tel. 797 301 027

Warsztaty czytelnicze, podczas których uczestnicy wysłuchają fragmentów książki Cezarego Harasimowicza *Mirabelka*. W części warsztatowej stworzone zostanie drzewo pamięci, na którym uczestnicy umieszczą najważniejsze daty z historii Polski.

OGRÓD RAJSKI – KWIATY W BUKIETACH I OBRAZACH

7 sierpnia, godz. 17:00

Filia nr 31, ul. J.K. Przyby 10, tel. 797 024 026

Wernisaż wystawy malarstwa Sylwii Kobierzyńskiej i kompozycji florystycznych autorstwa Anny Mutowiny. Tematyką prezentowanych prac będą kwiaty nawiązujące stylistyką do Rajskiego Ogrodu.

PRZYGODY W SIODLE

8 sierpnia, godz. 17:00

Filia nr 8, ul. J. Brodowicza 1, tel. 12 412 49 55

Głośnie czytanie dla rodzin z dziećmi do 7. roku życia. Uczestnicy wysłuchają fragmentów książki *Pan Brumm jeździ konno* Daniela Nappa oraz *Antek z babcią na Dzikim Zachodzie* Thomasa Brunströma. Dowiedzą się, jakie czary można rzucać na konie, aby nas słuchały, i jak zdobyć skarb ukryty na Dzikim Zachodzie, kiedy akurat skończą się pieniądze na słodycze. Będzie też można wykonać pracę plastyczną, np. paluszkową lamę lub lody w rożku, a także obejrzeć książki sensoryczne.

RODZINNE CZYTANIE POD CHMURKĄ

11 sierpnia, godz. 18:00

Filia nr 30, ul. Dziewiarzy 7, tel. 797 024 008

Warsztaty czytelnicze dla dzieci w wieku od 3 do 8 lat. Uczestnicy wysłuchają fragmentów książki Mai Lunde *Pani Wiatru*.

GŁOŚNE CZYTANIE BAJEK

12 sierpnia, godz. 11:00

Biblioteka Główna, ul. Powroźnicza 2, tel. 797 024 013

Spotkanie dla dzieci w wieku od 5 do 10 lat. Uczestnicy spotkania wraz z bibliotekarzem obejrzą (i przeczytają) książkę obrazkową *Brzechem do góry* Urszuli Palusińskiej. Następnie spróbują popatrzeć na świat z takiej perspektywy jak bohaterowie książki (leżąc na nieprzemakalnych kocach) i oddać swoje wrażenia w pracach plastycznych.

KOSMICZNE GRANIE

13 sierpnia, godz. 15:00–18:00

Filia Kosmos (nr 58), ul. Borkowska 25, tel. 789 449 901

Rozgrywki gier planszowych. Na spotkaniu uczestnicy poznają rodzinną grę logiczną *Canvas*. Rozgrywka przewidziana dla maksymalnie pięciu osób powyżej 10. roku życia. Gracze będą zbierać przeźroczyste karty sztuki i układać je warstwami, aby stworzyć najpiękniejszy obraz. Każda kombinacja kart tworzy niepowtarzalną ilustrację.

LATAWCE, DMUCHAWCE

I INNE PODMUCHY

13 sierpnia, godz. 17:00

Filia nr 15, ul. Dobrego Pasterza 100, tel. 12 417 22 73

Zajęcia dla dzieci w wieku od 4 do 6 lat z elementami bajkoterapii. Uczestnicy wysłuchają wierszy Juliana Tuwima i innych wyliczanek, popracują także nad oddechem. Zajęcia poprowadzą wolontariusze Fundacji Zacztytani.org.

PLASTYCZNE LATO W BIBLIOTECE – MOZAIKOWE OBRAZKI

13 sierpnia, godz. 17:00

Filia nr 46, ul. B. Limanowskiego 4, tel. 12 202 06 50

Warsztaty plastyczne dla dzieci wraz z rodzicami. Uczestnicy przy pomocy kolorowego kartonu wykonają mozaikowe obrazki.

SIERPNIOWE BUKIETY Z ŁĄKI I OGRODU

13 sierpnia, godz. 17:00

Filia Gotyk (nr 57), ul. ks. J. Meiera 16C, tel. 505 699 612

Warsztaty edukacyjno-plastyczne z elementami głośniego czytania dla dzieci w wieku szkolnym. Uczestnicy wysłuchają fragmentów książki Natalii Klimas-Bober *Zuzia i Hania. Lato z lawendą*, które wprowadzą ich w świat letnich roślin łąk i ogrodów. Następnie poznają wybrane polskie zioła i kwiaty – ich wygląd, właściwości i symbolikę w tradycji ludowej. Chętni wykonają własne bukiety zielne, które będą można zabrać do domu jako letnią pamiątkę.

WESOŁY ŚWIAT JANA BRZECZHWY

18 sierpnia, godz. 16:00

Filia Teatralna (nr 55), os. Teatralne 25, tel. 517 377 255

Zajęcia dla dzieci. Uczestnicy wysłuchają wybranych wierszy Jana Brzechwy oraz wykonają do nich ilustrację.

MORSKA PRZYGODA

18 sierpnia, godz. 17:00

Filia nr 48, os. Bohaterów Września 26, tel. 12 645 95 27

Zajęcia dla dzieci od 6. roku życia. Uczestnicy wysłuchają fragmentu książki *Hela foka. Historie na fali* Renaty Kijowskiej, wysłuchają prezentacji o Morzu Bałtyckim i fokarium na Helu, wezmą udział w zabawach tematycznych i wykonają pracę plastyczną. Zapisy mailowe lub telefoniczne w Filii nr 48.

RODZINNE CZYTANIE POD CHMURKĄ

18 sierpnia, godz. 18:00

Filia nr 30, ul. Dziewiarzy 7, tel. 797 024 008

Warsztaty czytelnicze dla dzieci w wieku od 3 do 8 lat. Uczestnicy wysłuchają fragmentów książki Martina Widmarka *Tajemnica pożarów* z serii „Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai”, a następnie wezmą udział w spotkaniu z OSP Tynec.

GŁOŚNE CZYTANIE BAJEK TECHNIKĄ KAMISHIBAI

19 sierpnia, godz. 11:00

Biblioteka Główna, ul. Powroźnicza 2, tel. 797 024 013

Spotkanie dla dzieci w wieku od 5 do 10 lat. Uczestnicy obejrzą i wysłuchają baśni z różnych stron świata przedstawionych techniką kamishibai. Dzieci wezmą również udział w aktywnościach związanych z treścią i tematyką wystuchanych opowieści.

DZIEŃ DMUCHANEJ KURKI

20 sierpnia, godz. 15:00–18:00

Filia nr 8, ul. J. Brodowicza 1, tel. 12 412 49 55

Indywidualne warsztaty plastyczne z bibliotekarzem lub rodzicem wspierające u dzieci małą motorykę. Dzieci wykonają eksperyment przy użyciu papierowego kubeczka, foliowej rękawiczki, słomki i materiałów plastycznych. Po dmuchnięciu w słomkę powstanie śmieszna kurka. Zajęciom będzie towarzyszyć wystawa książek o kurach, wróblach i rajskich ptakach.

DZIECI Z RÓŻNYCH STRON ŚWIATA

20 sierpnia, godz. 17:00

Filia nr 7, al. Pokoju 33, tel. 12 414 26 01

Zajęcia edukacyjne dla dzieci w wieku przed-szkolnym. Uczestnicy poznają stroje i obyczaje z różnych zakątków świata oraz stworzą strój, który będzie idealny na wymarzoną wyprawę. Zapisy mailowe lub telefoniczne w Filii nr 7.

SPOTKANIE Z BAJKĄ TERAPEUTYCZNĄ

20 sierpnia, godz. 17:00

Filia nr 46, ul. B. Limanowskiego 4, tel. 12 202 06 50

Zajęcia dla dzieci z elementami bajkoterapii. Uczestnicy wysłuchają wierszy Juliana Tuwima i innych wyliczanek, popracują także nad oddechem. Zajęcia poprowadzą wolontariusze Fundacji Zacztytani.org.

SYRENKA

20 sierpnia, godz. 17:00

Filia nr 48, os. Bohaterów Września 26, tel. 12 645 95 27

Zajęcia plastyczne dla dzieci od 4. roku życia. Korzystając z materiałów plastycznych i recynglowych, uczestnicy wykonają syrenki. Zapisy mailowe lub telefoniczne w Filii nr 48.

OBRAZKI Z WAKACJI

20 sierpnia, godz. 17:00

Filia nr 52, os. Na Stoku 1, tel. 505 299 818

Zajęcia dla dzieci w wieku od 3 do 6 lat. Uczestnicy wykonają obrazek z wakacji, wykorzystując różne techniki plastyczne. Prace będzie można zabrać do domu. Zapisy mailowe lub telefoniczne w Filii nr 52.

JAK W ULU, CZYLI PSZCZOLE OPOWIEŚCI

21 sierpnia, godz. 15:00–17:00

Filia nr 3, pl. J. Nowaka–Jeziorskiego 3, tel. 12 618 91 81

Zajęcia literacko–plastyczne dla dzieci w wieku od 4 do 8 lat. Uczestnicy zajęć wezmą udział w głośnym czytaniu fragmentów książki *O pszczołach, która myślała, że to źle być pszczołą* Pauliny Płatkowskiej, poznają publikację *Pszczółki* Piotra Sochy, rozwiążą krótki tematyczny

quiz, a w ramach zajęć manualnych wykonają pszczołkę z szyszki i drucików kreatywnych.

SPOTKANIE AUTORSKIE

Z ZUZANNĄ ORLIŃSKĄ

22 sierpnia, godz. 17:00

Filia Kosmos (nr 58), ul. Borkowska 25, tel. 789 449 901

Biblioteka Kraków zaprasza na weekend historyczny, który rozpocznie się spotkaniem z Zuzanną Orlińską, autorką publikacji dla dzieci i młodzieży, m.in. książki *Z Bożej łaski Jadwiga, król*, nominowanej w 2018 roku do Nagrody Żółtej Ciżemki. Spotkanie skierowane jest do dzieci i młodzieży w wieku od 8 do 12 lat. Wydarzenie organizowane w ramach projektu „Literacki kompas” dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. Zapisy przez formularz dostępny na stronie internetowej Biblioteki Kraków. W ciągu 3 dni roboczych wystawne zostanie potwierdzenie na adres e-mailowy podany w zgłoszeniu.

LITERACKI PIKNIK HISTORYCZNY

23 sierpnia, godz. 11:00–16:00

Biblioteka Główna, ul. Powroźnicza 2, tel. 797 024 013

Biblioteka Kraków zaprasza na literacki piknik historyczny. W programie m.in. spotkanie autorskie z Wiesławem Drabikiem, autorem m.in. serii książek „Dawno, dawno temu...”, warsztaty edukacyjne przygotowane na podstawie powieści historycznych, rozgrywki w popularne gry planszowe o tematyce historycznej, konkurs na przygotowanie stroju wybranego bohatera powieści historycznej i zaprezentowanie go podczas pikniku. Ponadto będzie można spotkać bibliotekarzy przebranych za postaci historyczne, np. Królową Jadwigę, Bolesława Chrobrego. Wydarzenie organizowane w ramach projektu „Literacki kompas” dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

(Z)RĘCZNIK

23 sierpnia, godz. 11:15–15:45

Biblioteka Główna, Informatorium, ul. Powroźnicza 2, tel. 797 024 025

Cykliczne spotkanie dla osób zainteresowanych poznawaniem różnych technik prac ręcznych – dzierganiem na drutach, szydełkowaniem, frywolitką lub haftem. W luźnej i niezobowiązującej atmosferze wzajemnej współpracy uczestnicy o zróżnicowanym poziomie umiejętności wymieniają się doświadczeniem, prezentują swoje prace, omawiają nowe wlotki i projekty.

RODZINNE CZYTANIE POD CHMURKĄ

25 sierpnia, godz. 18:00

Filia nr 30, ul. Dziewiarzy 7, tel. 797 024 008

Warsztaty czytelnicze dla dzieci w wieku od 3 do 8 lat. Na ostatnim spotkaniu z cyklu zostanie przeczytana „książka–niespodzianka”, wybrana przez dziecko, które najaktywniej chodziło na spotkania. Po przeczytaniu książki odbędzie się gra w podchody na terenie zamkniętym wokół budynku biblioteki, dopasowana tematycznie do książki.

GŁOŚNE CZYTANIE BAJEK

26 sierpnia, godz. 11:00

Biblioteka Główna, ul. Powroźnicza 2, tel. 797 024 013

Spotkanie dla dzieci w wieku od 5 do 10 lat. Uczestnicy wysłuchają fragmentów książki *Znajduszka zgubionych rzeczy* Victorii Sandøy. Dzieci, niczym tytułowa dobra duszka Znajduszka, pobawią się w szukanie zgubionych rzeczy na terenie bibliotecznego ogrodu. Najważniejsze, żeby zdążyły przed Sroką Złodziejką! Po odnalezieniu wszystkich fantów porozmawiają o tym, co najczęściej można zgubić i jak się przed tym uchronić.

PIESKIE ŻYCIE –

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ PSA

27 sierpnia, godz. 17:00

Filia nr 7, al. Pokoju 33, tel. 12 414 26 01

Zajęcia edukacyjne dla dzieci w wieku przed-szkolnym i wczesnoszkolnym zorganizowane z okazji Międzynarodowego Dnia Psa. Zajęcia przygotowane w oparciu o książkę – laureatkę IX edycji Nagrody Żółtej Ciżemki w kategorii grafika *Jak nazwać pieska?* Piotra K. Czudżaka i Aleksandry Czudżak. Zapisy mailowe lub telefoniczne w Filii nr 7.

WAKACJE Z KSIĄŻKĄ

27 sierpnia, godz. 17:00

Filia nr 46, ul. B. Limanowskiego 4, tel. 12 202 06 50

Głośne czytanie książek dla dzieci do wyboru w zależności od wieku słuchających. Uczestnicy wysłuchają fragmentów książki Barbary Park *Zużka D. Zofik i przyjaciele* lub Zofii Staneckiej *Basia i kino* oraz wykonają ilustracje do wystuchanych opowiadań.

SYRENKA

27 sierpnia, godz. 17:00

Filia nr 48, os. Bohaterów Września 26, tel. 12 645 95 27

Zajęcia plastyczne dla dzieci od 4. roku życia. Uczestnicy, korzystając z materiałów plastycznych i recynglowych, wykonają syrenki. Zapisy mailowe lub telefoniczne w Filii nr 48.

SPOTKANIE Z BAJKĄ TERAPEUTYCZNĄ –

LATAWCE, DMUCHAWCE

I INNE PODMUCHY

29 sierpnia, godz. 17:00

Filia nr 8, ul. J. Brodowicza 1, tel. 12 412 49 55

Zajęcia z bajkoterapii dla dzieci w wieku do 5 lat i ich rodziców prowadzone przez wolontariuszy Fundacji Zacztytani.org. Dzieci wysłuchają i powtórzą kilka rytmicznych wyliczanek i wierszyków, ćwicząc oddech i przeponę poprzez zabawę. Chętni wykonają latawce. Zapisy mailowe lub telefoniczne w Filii nr 8.

LITERACKI KOMPAS

WEEKENDY Z BIBLIOTEKĄ KRAKÓW

PRZYGODOWY

4 lipca – spotkanie z Marcinem Koziółem

5 lipca – literacki piknik przygodowy

FANTASTYCZNY

1 sierpnia – spotkanie z Katarzyną Bereniką Miszczuk

2 sierpnia – literacki piknik fantastyczny

HISTORYCZNY

22 sierpnia – spotkanie z Zuzanną Orlińską

23 sierpnia – literacki piknik historyczny



Szczegóły na www.biblioteka.krakow.pl

BIBLIOTEKA KRAKÓW • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA